



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 247 (13030)

Czwartek, 19 grudnia 1996 r.

cena 90 ct

A. Brazauskas na razie nie mówi o swym udziale w przyszłych wyborach prezydenckich

Do października przyszłego roku prezydent Algirdas Brazauskas nie ujawni swych zamiarów co do uczestniczenia w kolejnych wyborach prezydenckich. A. Brazauskas oświadczył to w wywiadzie dla dziennika „Respublika”. Wywiad zamieszczono w śródomowym numerze, informuje ELTA.

Obecny szef państwa, odpowiadając na pytanie „Respubliki” dotyczące oświadczenia w sprawie kandydowania w przyszłych wyborach prezydenckich, zaznaczył, że nie ujawni swych zamiarów do przyszłego października.

Kolejne wybory prezydenta na Litwie musiałyby odbyć się w końcu przyszłego roku.

Kadencja A. Brazauskasa kończyć się 25 lutego 1998 roku. Konstytucja państwa głosi, że ta sama osoba może być wybierana na prezydenta nie więcej niż na dwie kolejne kadencje.

Dotychczas publicznie o ewentualnym udziale w wyborach prezydenckich oświadczyli znany działacz ochrony środowiska USA Valdas Adamkus i szef „Mażoji studija” Litewskiego Radia Vaidotas Žukas. Litewska Partia Socjaldemokratyczna oświadczyła, że jej kandydatem na prezydenta jest lider socjaldemokratów Alojas Sakalas.

Urodzony na Sylwestra — odezwiw się

Czeka Cię miła niespodzianka

Zapraszamy naszych Czytelników, którzy się urodzili 31 grudnia, niezależnie w którym roku, na spotkanie w redakcji „Kuriera Wileńskiego” 27 grudnia o godz. 16.00. Porozmawiamy sobie o życiu, o tym, co nas nurtuje, czego oczekujemy od przyszłego roku, o czym marzymy dla siebie, dzieci, wnuków. Czeka tu też Państwa miła niespodzianka.

Będziemy Państwu wdzięczni, jeśli zechcecie uprzednio zatelefonować do redakcji o swoim przyjęciu, ewentualnie prosimy o kontakt urodzonych na Sylwestra, którzy przyjść nie mogą. Na telefon czekamy w godzinach pracy (nr tel. 42-79-04) w ciągu tego tygodnia.

„Wieczór z opłatkiem”

Miłe grudniowe spotkanie Polaków



Opłatkiem się przełamują panie Eufemia Teichmann i Apolonia Skakowska.

Zaproszenia na ten wieczór pani Apolonia Skakowska — prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Mońiuszki opatrzyła następującymi słowami: „...Rodzina, która wspólnie zasiada do stołu wigilijnego, na zawsze pozostanie razem”.

Piąty raz z rzędu liczna rodzina reprezentantów różnych środowisk Polaków na Litwie wspólnie zasiada w dniu grudniowym przy stole wigilijnym. Taką tradycję wprowadziła Apolonia Skakowska. Jak i kiedy przebiegała przygotowania do tego wieczoru, pozostaje jej tajemnicą. Gdy się spotykamy, wszystko jest już zapiekie na ostatni guzik. Tak jak w zgodnym polskim domu być powinno.

W tym roku „Wieczór z opłatkiem” miał miejsce w restauracji „Seklycia” hotelu „Lietuva”. Tradycyj-

na rodzina, która w minionych latach (czterokrotnie) w przededniu Bożego Narodzenia zbierała się w Domu Nauczyciela na Wileńskiej, w tym roku powiększyła się (miejmy nadzieję, że na długie lata) o panią ambasadorkę RP na Litwie Eufemię Teichmann, pana konsula generalnego Waldemara Lipkę-Chudzikę, pracowników obu placówek dyplomatycznych.

Przybyli też goście z Macierzy. Włodzimierz Jankowski z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu oraz Antoni Samek i Florian Waligórski z tamtejszego Klubu Inteligencji Katolickiej (od lat sprawują opiekę nad naszymi szkołami w Magunach i Trokach). Wrocław reprezentował Jerzy Putkowski — prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej (prowadzi u nas dwa zespoły artystyczne).

(Dokończenie na str. 2)



Vytleno 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

Światowe systemy
Informacyjne
Przedstawicielstwo
KOMPASS na Litwie
PROPONUJE:

wprowadzenie informacji
o Waszej firmie do Bazy
danych KOMPASS, która do 20
grudnia 1996 roku jest
w nowych formach dyktów
kompetycyjnych LKOD
BALTIC oraz repretze
KOMPASS Baltic 97.

KOMPASS LITWA Tel.: 70 688
Smėlio 10, 2055 Vilnius Fax: 70 6411
(Zam. 1621)

Sentencja dnia

Chytróść ... intryg moci-
niejsza niż broń, gubiła za-
wsze Polaków samymi Pola-
kami (przypomocy samych
Polaków).

Tadeusz KOŚCIUSZKO

Zanim podejmiesz trudną decyzję

Notariusz — urzędnik, pośrednik czy przyjaciel?

O pracy notariuszy w nowych warunkach naszej codzienności mówi się niemało. Jedni ustosunkowują się do nich z pewnym niedowierzaniem, inni z rezerwą, jeszcze inni zwracają się do nich z konieczności, gdy potrzebują porady w sprawach dotyczących swego mienia, gdy muszą potwierdzić jakiś dokument czy świadectwo. Jakże często to niedowierzanie pryska, a zostaje przekonanie, że w biurze notarialnym pracują ludzie, którzy chcą człowiekowi pomóc.

Naszymi rozmówcami na temat pracy biur notarialnych są pani prezydent Litewskiej Izby Notarialnej, administrator Wileńskiego Biura Notarialnego nr 5 Janina GIRNIENĖ oraz notariusz tegoż biura pani Teresa NEKROŠIENĖ.

— W ciągu ostatnich pięciu lat wiele się zmieniło w pracy biur notarialnych. Na zmianę dwa istniejące w Wilnie biura państwowych powstały prywatne, których, jak wiadomo, w całej Litwie jest teraz niemało. Co zmieniło się w sensie merytorycznym w pracy notariusza

po przejściu ich na praktykę prywatną?

— I grudnia 1992 r. został przyjęty statut notarialny, na podstawie którego my, państwo notariusze, staliśmy się notariuszami niezależnymi, czyli odbyła się reforma również w naszej dziedzinie.

Początkowo ta reforma odbywała się z wielkimi trudnościami. Nie mieliśmy ani mebli, ani sprzętu, ani odpowiedniego pomieszczenia. W Wilnie były dwa biura państwowe — przy ul. Kościuszki i to nasze przy obecnej ul. Birželio 23. Samorząd Wilna nie miał możliwości wy-

dzielenia jakiegos pomieszczenia dla biur notarialnych ani na zasadach dzierżawy, ani na innych. To biuro znalazło się w nieco lepszej sytuacji, gdyż nasze 12-osobowe grono tu już pracowało przedtem. Mogliśmy więc wynająć dawne pomieszczenie, które należało wyre-

montować. Inni notariusze, aby utworzyć własne biura, musieli zaciągnąć kredyt na wykupienie mieszkania i przystosować je do biur. Właśnie na remonty, utrzymanie pomieszczeń w dużej mierze idą nasze dochody.

(Dokończenie na str. 4)



Listopad ubiegłego roku. Podpisanie umowy o współpracy między Izbami Notarialnymi Polski i Litwy.



Wzruszający nastrój wieczoru wigilijnego stworzyły koledy śpiewane przez Alinę Przednią i zespół "Wili".

Fot. Marian Paluszkiewicz

bardzo wzruszającym wykonaniu "Wili".

Miłe grudniowe spotkanie Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

Obecni też byli Danuta Polak — poseł na Sejm RP oraz Janusz Bronisław Berdowski — prezydent Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji (w dniu tym podpisana została umowa o współpracy między wymienionym Centrum i pokrewną instytucją litewską). Z ogromną przyjemnością zebrani powitali gości z bliższych stron — przedstawiciele znanej nam wszystkim kowieńskiej

"Kotwicy" z panią prezes ZPL w Kownie Genowefą Praniewicz.

Apolonia Skakowska, jak na gospodynię tego uroczego wieczoru przystało, złożyła obecnym oraz ich rodzinom, a także wszystkim Polakom na Litwie najserdeczniejsze życzenia. Miłe słowa skierowała do przedstawicieli szkolnictwa, prasy polskojęzycznej i telewizji, kierowników zespołów artystycznych, artystów, poetów, naukowców, Pol-

skiego Klubu Dyskusyjnego, Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych. Natomiast posłowi Arturowi Płockszcie życzyła, aby zawsze bronił w Sejmie RL interesów miejscowych Polaków.

...Aniołowie się radują, pod niebiosa wypiewają... Płynęły słowa te i innych koled. Takie zwykle i takie wzruszające. Śpiewała studentka Konserwatorium Wileńskiego Alina Przednia, mieszkanka Laidwarowa,

ktoś marzy o tym, by zostać nauczycielką muzyki, oczywiście, w szkole polskiej. A potem wystąpiły dwie prześliczne i utalentowane Saszenkówny — Aneta i Ewelina, którym akompaniował tato Włodzimierz, a sekundowała mama Alina (w domu, w Trockiem została trzecia córka, na pewno będzie pięknie śpiewać). Wystąpił też solista "Kotwicy" Włodzimierz Chowański. A potem popłynęły najpiękniejsze koledy w

Polskiej wileńskiej tradycji stało się zadość: przygotowano 12 postnych potraw, ze szczeniakiem faszerowanym, kisielami, ślizkami (a jakże!) i innymi różnościami. Było sianko na stołach. I choinka, która mrukała wszystkimi barwami marzeń.

...Tak mijają ten piękny wieczór. W gronie osób znanych i chyba w jakiś sposób sobie bliskich.

Halina JOTKIAŁKO

Rok się kończy — problemy pozostają

Mer i ekipa w nastroju roboczym

Wczorajsza konferencja w samorządzie m. Wilna rozpoczęła się w nastroju już świątecznym, przy "małej czarnej" i z najlepszymi życzeniami, które na ręce zebranej braci dziennikarskiej złożył mer naszego grodu Alis Vidūnas, jednocześnie odnotowując z satysfakcją pozytywną pracę maso medów, z którymi w roku przyszłym chciałoby się spotkać jeszcze częściej.

Tematem konferencji były wyniki pracy zarządu miasta Wilna w roku bieżącym. Wzięli w niej udział, oprócz mera, jego zastępcę Ričardas Zacharka, administrator samorządu Gediminas Ivanauskas, członkowie zarządu: przewodnicząca komitetu do spraw społecznych Gražina Palikienė, przewodniczący komitetu do spraw usług i gospodarki miejskiej Jonas Narvilas, przewodniczący komitetu do spraw ochrony środowiska, zdrowia, sanitarii i higieny Algirdas Čiulėnas, przewodniczący komitetu łączności do społeczeństw, rozszerzenia samorządów — Adomas Lukšaševičius, przewodniczący komitetu finansów i ekonomiki Vytas Milašauskas, przewodniczący komitetu rozwoju miasta Ričardas Sabaliauskas oraz przewodniczący komitetu kultury, oświaty i sportu Jonas Volungevičius.

Mówiąc o dokonaniach roku bieżącego, poruszano też problemy, które wynikają przede wszystkim ze złego finansowania. Z 450 mln litów przydzielonych na rok bieżący nie otrzymano jeszcze 37 mln.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja również na rok przyszły, budżet bowiem będzie jeszcze uboższy. Ale, nie zważając na trudności, doładowyremontować wiele ulic, nieco usprawnić ich oświetlenie, wyremontować kilka mostów.

To sprawy bieżące. A poza nimi pozostaje jeszcze wiele innych i trudno też wyodrębnić, które są najpilniejsze. Dla przykładu wzmny sprawy młodości, Mer marzy o centrum (podobne jest w Rydze), które zadbałoby o młode rodziny (tzn., w bankach mogły one otrzymywać kredyty ulgowe na budowę mieszkań itd.).

Problem emerytów nie będzie rozwiązany, jeżeli emerytury nie wzrosną. Z tego, co jest na dzień dzisiejszy — nie sposób jest przeżyć.

Skowem, problemy, problemy. I na pewno będą one jeszcze długo. Nie został

też zatwierdzony status miasta stołecznego, bo co stolica, to stolica. Czyż nie paradoks, że mer np. w Szawłach czy Poniewieżu ma jednego zastępcę i to samo też ma mer stolicy — miasta o wiele większego i przy tym stołeczkiego. Dotyczy to też pracowników opieki socjalnej. Jest ich tyle samo. A zańkę?

Co się merowi nie podoba? Reklama. Bardzo tendencyjna, jednokierunkowa, wyłącznie wyrobów tytoniowych. Chciałoby się więcej reklam rodzimych wyrobów, ale rodzimi producenci są za biedni, by opłacić reklamę. I znów wszystko rozbija się o pieniądze, a raczej o ich brak.

Administrator samorządu Gediminas Ivanauskas, mówiąc o pracy zżycy, był jako najmińsz zmian kadrowych — bo ludzie muszą wpaść się, poznać swoją dziedzinę. A na to potrzebny jest czas. Popiera też w pełni mera, że status miasta stołecznego jest konieczny, tak jak niezbędne są też większe uprawnienia dla starostw, których liczba trzeba stanowczo zmniejszyć (o połowę co najmniej), ale też konieczne przyznać im większe pełnomocnictwa, żeby na miejscu mogli załatwiać sprawy życia codziennego, by ludzie nie musieli z każdą drobnostką biec do samorządu.

Przewodnicząca komitetu do spraw społecznych Gražina Palikienė ma chyba najtrudniejszą sferę — bezrobotnych, bezdomnych, dzieci bez opieki. Ajak i czego pomóc? Kto to ma robić, bo bardzo mało ludzi pracuje w tej dziedzinie. A ilu jest biednych i potrzebujących...

Co prawda, w latach ostatnich zrobiono wiele: otwarto centrum pracy, pensjonat matki i dziecka, centrum pomocy dla alkoholików i narkomanów, dom opieki nad dziećmi. Ale problemów w każdym dniu przybywa, gdyż sprawy ochrony zdrowia (o których mówił wicemmer Ričardas Zacharka) stają się coraz bardziej palące. Szerzy się narkomania, wzrasta zachorowalność wśród wilnian.

Skowem, ten rok się kończy pesymistycznie. Ale, dobrane, że ludzie kierujący tymi sprawami i naszym miastem to widzą, robią, żeby było im miło i nie chcieli podawać dla dziennikarzy informacji w kolorze różowym. Bo przecież w tę różowość na co dzień już nik nie uwierzy.

Helena GŁADKOWSKA

By święta były wesole

W świąteczne choinki zaopatrzą leśnictwa

Na święto Bożego Narodzenia i Nowy Rok leśnicy krąży z państwowych lasów w tym roku mają dostarczyć do handlu około 100 tys. choinek, informuje ELTA. Będzie również wiele pięknych gałęzi.

Jak poinformował korespondent agencji ELTA pracownik byłego Ministerstwa Leśnictwa Edmondas Zurauskas, wiele leśnictw już sprzedaje świąteczne choinki. A propos, mieszkańcom stolicy samo tylko Leśnictwo Wileńskie dostarczy około 10 tys. drzewek, wyhodowanych na specjalnych plantacjach, a także wyciętych w sąsiedztwie elektrycznych linii przesyłowych. Do Wilna zamierzają też przywieźć choinki leśnictwa Niemieczyński, Trockie, Olkienickie.

W tym roku leśnicy chcą zaopatrzyć handlowców tylko dobre choinki, pięknie ścięte i wymodelowane. Od razu można je będzie stawić i upiększać. W Wilnie i Kownie choinka wysokości do 1 m kosztować będzie 5 Lt, od 1,1 do 2 m — 6 Lt, od 2,1 do 3 m — 15 Lt, a powyżej 3 m — około 20 Lt. Każdy następny metr choinki kosztować będzie po 5 Lt. Cena gałęzi wyniesie od 60 ct do 1,20 Lt.

Zwiększa się zagrożenie pirotechniczne

Litewskie Republikańskie Centrum Zdrowia, jak powiedział agencji ELTA jego dyrektor Zenonas Javtokas, chce przypomnieć mieszkańcom, że wraz ze zbliżającymi się świętami wzrasta niebezpieczeństwo okaleczenia się materiałami wybuchowymi. Na podwózkach domów wielomieszkalniowych coraz częściej wybuchają różne urządzenia pirotechniczne: dzieci i młodzież szukają je do salw noworocznych.

W ubiegłym roku, jak twierdzi Zenonas Javtokas, ośmiorno wilnian, pochodzących podziałek świątecznych zabaw z pirotechniką, wymagało niezwłocznej pomocy pogotowia. Najczęściej okaleczają się dzieci, własnoręcznie wykonaniymi petardami. Dominują urazy głowy i dłoni, oparzenia. By święta były wesole, by uniknąć niebezpieczeństw, powinniśmy sami, raz dziennie dyrektor Republikańskiego Centrum Zdrowia Zenonas Javtokas, nie pozwólmy dzieciom bez nadzoru dorosłych bawić się zinnymi ogniami, petardami i innymi noworocznymi środkami pirotechnicznymi.

Wystawa w Polskiej Galerii Artystycznej Tym razem — malarstwo Armena Babajana

Z woli przypadku Armen Babajan musiał opuścić swoją ojczyznę i zamieszkać w Wilnie. Już od dwóch lat jest związany z naszym miastem: tu żyje i tworzy. "Maluję to, czym żyję" — tak określa swoją twórczość. Krytycy mówią o nim, że jest malarzem z woli Boga. W jego obrazach dominują dwa tematy: ból wygnania i macierzyństwo. Są one niczym symbole: "Macierzyństwo", "Rodzina", "Droga do Pana Boga", "Droga do domu". Artysta nie znosi kłamstwa ani w życiu, ani w sztuce, gdyż każde kłamstwo, jego zdaniem, kiedyś wyjdzie na jaw. Świat, widziany oczyma Armena Babajana, jest brązowo-żółtawo-szary, z prześwitującymi odcieniami błękitu i czerwieni. Malarz ma na swym koncie nie jedną już wystawę, w Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wili" prezentuje swoje prace po raz drugi. Na otwarcie, które odbyło się w ubiegły wtorek, przyszli ci, którzy jego twórczość lubią i cenią. "Malarstwo — to język, którym posługuję się w życiu i który daje mi poczucie własnej wartości" — mówi Armen Babajan.

Wystawa potrwa zaledwie tydzień, zachęcamy więc wszystkich miłośników sztuki do obejrzenia obrazów ormiańskiego artysty. Cieszyć też fakt, że wszystko, co się dzieje w PGA "Znad Wili" ma "ciąg dalszy". Na początku listopada swoje prace prezentowali tu



niepełnosprawni mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu k. Łodzi. Reportaż z wystawy obejrzał w "Rozmowach Wileńskich" Henrikas Zvolinskas, architekt, projektant wystroju wnętrza hotelu "Karolina", który zaproponował, by wykupować te obrazy w "Karolinie", w sali konferencyjnej. Między innymi w sąsiedniej sali tego hotelu swoje prace wystawili też plastycy z Litewskiego Stowarzyszenia Inwalidów. Wystawę obejrzało wielu ludzi, wszystkich zachwyciły prace artystów, którym los nie skąpił trudnych doznań. Jak nas poinformował p. Zvolinskas, kierownictwo hotelu obiecało wesprzeć inwalidów i niepełnosprawnych, zainteresować ewentualnych nabywców.

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIU: Armen Babajan.



Koszykówka

W Belgii o awans

Polscy koszykarze udali się we wtorek do Belgii na eliminacyjny mecz mistrzostw Europy. Zwycięzca wczorajszego spotkania w Namur praktycznie zapewnił sobie udział w finałach. Pokonany będzie musiał zaskoczyć szansę w ostatnich dwóch kolejkach.

Trener reprezentacji Polski Eugeniusz Kwiatkowski zabrał do Belgii 10 zawodników. Jedynasty Adam Wójcik — występujący w drużynie belgijskiej Charleroi — dołączył do ekipy na miejsce. W pierwszym meczu w Zielonej Górze Belgowie po dramatycznym spisku udogrywcy wygrali 85:88. Polacy koszykarze zapewniali przed wczorajszym meczem, że sytuacja z pierwszą konfrontacją z podopiecznymi Tony Souversona się nie powtórzy. Wówczas Polacy, prowadząc w 36 min. 72:59 zupełnie się pogubili. Byli zachwani strzelkami i popisali M. Dehenfese i J. Stasa, którzy trafili z 5 rzutów i doprowadzili do remisu, a następnie dogrywali.

Nowi trenerzy reprezentacji Rosji

Nominacja Siergieja Bielowa jako głównego trenera męskiej reprezentacji Rosji w koszykówce została zatwierdzona przez Komitet Wykonawczy Rosyjskiej Federacji Koszykówki. Bielow będzie pełnił swe obowiązki do zakończenia mistrzostw Europy 1997 r.

Władze federacji powierzyły także stanowisko głównego trenera reprezentacji Rosji kobiecie Anatolijowi Myszkiniowi (CSKA Moskwa). Drugim trenerem będzie Władimir Koloskow.

Szachy

Prowadzi G. Kasparow

W szóstej rundzie szachowego Super Turnieju w Las Palmas Rosjanin W. Kramnik wygrał z Hindusem V. Anandem. Partie W. Iwanczuka (Ukraina) — A. Karpowa (Rosja) i G. Kasparowa (Rosja) — W. Topalowa (Bulgaria) zakończyły się remisem.

Słodka runda, jak dotąd, była nacięka. Wszystkie partie zakończyły się sukcesami jednego z graczy. Wicemistrz świata PCA Anand pokonał mistrza świata FIDE A. Karpowa, Topalov wygrał z Kramnikiem, a Iwanczuk przekroczył czas do namyłu w partii z Kasparowem.

W turnieju po 7 rundach prowadzi Kasparow — 4,5 pkt, przed Anandem — 4 pkt, Iwanczukiem — 3,5 pkt oraz Karpowem, Kramnikiem i Topalowem — po 3 pkt.

W Las Palmas, gdzie obradują władze FIDE w sprawie meczu "jednocielniczo" FIDE i PCA, podano do wiadomości ostatni światowy ranking FIDE na dzień 1 stycznia 1997 r.

Nadal prowadzi G. Kasparow — 2795 pktELO, z dużym — 30 pkt przewagą — nad V. Anandem oraz 35 pkt nad odwiecznym rywalem A. Karpowem.

Bardzo wysoka pozycję zajmuje arcymistrz litewski Eduardas Rozentalis, który z 2650 pkt zajmuje 19 pozycję wśród 18555 szachistów

Na półce księgarskiej

Książka dla każdego

Ostatnio wyszła z druku nowa książka o tematyce sportowej "Vis tubuletis" (Ciągłe się doskonalić). Wydawnictwo Republikańskie Ośrodek Informacji Sportowej i Doskonalenia Specjalistów. Jak podkreślił podczas prezentacji tej edycji kierownik autorskiej grupy uczynionych i współautor książki, wiceminister olimpijski w koszykówce, profesor Stanisław Stokus, jest to podręcznik dla nauczyciela kultury fizycznej, ucznia, a także dla każdego uprawiającego sport. Autorzy książki poruszają zagadnienia treningu, higieny, medycyny, odżywiania, kultury fizycznej i in. Dużo miejsca poświęcono historii sportu na Litwie, rozwojowi ruchu olimpijskiego i występowi zawodników litewskich na igrzyskach Olimpijskich. W książce jest mowa o tym, co powinien wiedzieć każdy przy sprawdzaniu wiedzy teoretycznej, na uzyskanie odznaki kultury fizycznej (KKZ).

Kaj poinformowała na konferencji prasowej kierowniczka wydziału fizycznej i fizjoterapii Sportu Miła Laurantienė, w roku bieżącym wszystkie normy odznaki mistrzostwa sportowego (KKZ) już wykonało 94 zawodników — 35 dziewcząt i 59 chłopców w wieku od 14 do 16 lat. Dziesięciu spośród nich zdało normy na złotą odznakę KKZ z wieniec dębowym. Wśród pierwszych, którzy

zakończyli FIDE. Wśród kobiet na czele jest Węgierka Judit Polgar (2545 pkt) przed swą siostrą Zsuzsą (2565 pkt) i Szwedką V. Krumling (2545 pkt). Wśród dziewcząt do lat 20 Litwinka D. Čiklėytė zajmuje 19 pozycję (2285 pkt).

Inf. w.

Hokej na lodzie

Eliminacje przedolimpijskie

W Tychoch rozpoczął się olimpijski turniej kwalifikacyjny (grupa B) w hokeju na lodzie, w którym bierze udział 5 reprezentacji. Do następnej rundy eliminacji z imprezy w Tychoch awansuje tylko zwycięzca.

W pierwszym mechu hokeistów Rumunii zwyciężyli Bułgari 7:2. Reprezentacja Polski wysoko pokonała Jugosławie 13:2. W turnieju bierze udział również reprezentacja Ukrainy, która w pierwszym dniu palowała.

Turniej "Iziewitli"

W drugim dniu hokejowego Pucharu "Iziewitli", rozgrywanego w Moskwie, reprezentacja Finlandii pokonała Kanadę 6:1. W innym mechu Czesi po dwóch tercjach prowadzili z Rosją 1:0, jednakże w ostatniej tercji Rosjanie uzyskali 3 bramki i zwyciężyli 3:1.

Inf. w.

Pilka nożna

Weah otrzyma nagrodę fair play FIFA

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) potwierdziła, że jej nagroda fair play zostanie wręczona — jako to wcześniej ogłoszono — Liberyjczykowi George Weahowi 20 stycznia w Lizbonie. Sankcje nałożone w ub. poniedziałek przez FIFA na piłkarza AC Milan (odsunięcie od gry w 6 meczach klubowych europejskich pucharów za uderzenie w twarz Portugalczyka Jorge Costy w tunelu prowadzącym z boiska do szatni) nie mają w tym przypadku znaczenia.

Olimpizm

Igrzyska w Atlancie przyniosły zysk

Igrzyska Olimpijskie w Atlancie przyniosły finansowy zysk — poinformował przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego (AOCG), którzy dołączyli jednocześnie, że jeszcze zbyt wczesne, aby mówić o konkretnych sumach.

Całkowity budżet Igrzysk wynosił 1,7 miliarda dolarów. O tym, że przyniosły one zysk, poinformował już w połowie listopada podczas Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Narodowych Komitetów Olimpijskich w Cancun przewodniczący ACOB Billy Paine. Działalność, że wynosiła ok. 10 milionów dolarów. Suma ta zostanie podzielona między MKOI, Komitet Olimpijski USA oraz władze miasta Atlanta.

W kilku wierszach

* Wielki Puchar Litewskiego Radia i Telewizji drugi rok z rzędu zdobyli szczytności kowieńskiego zespołu "Granitas" — Kausta, którzy dwukrotnie 30:17 (12:9) i 32:24 (18:9) pokonali "Varsę" z Olity.

* W towarzyskim meczu piłkarzy ręcznych, rozegranym w Lyonie, Francja pokonała Algierię 21:16.

VIS
TUBULĖTIS



otrzymali odznakę, są uczniowie Wileńskiego Szkoły Średniej nr 27, Troickiej Szkoły Średniej im. Witolda Wielkiego, Szkół Średnich w Możejka i Kozłowej Rudzie. Książka na razie ukazała się w ograniczonym nakładzie (1000 egz.) i szkoda, że nie będzie jej miała nawet każda szkoła w kraju, nie mówiąc już o tym, że przydałaby się każdemu.

Mieczysław PIASECKI

Wczoraj w prasie Litwy



"W Wilnie porwano zakładnika" — dowiadujemy się z korespondencji Valdasas Kvedarasa.

"Wczoraj funkcjonariusze Służby Badania Zorganizowanych Przestępstw (SBZP) Policji Kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych potwierdził posiadanie przez "Respublikę" informacje, której zaprzeczali przez kilka dni, że w ubiegły czwartek w Wilnie porwano zakładnika. Przestępcy uwolnili go w sobotę na przedmieściu Wilna w lesie. Wczoraj policja jeszcze nie ujęła porywaczy. Funkcjonariusze SBZP Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odmówili też podania szczegółów dotyczących porwania i poszukiwania, nazwiska porwanego, motywu, jak to tym, że podejrzanym nie zatrzymano i w tej historii jest wiele niejasnych rzeczy. Dziennikarzowi "Respubliki" powiedziano tylko, że zakładnikiem był drobny przedsiębiorca, od zony żądano okup 10 tys. dolarów USA — w przeciwnym razie grożono rozprawieniem się z mężczyzną, uprowadzonym w czwartek o godzinie siódmej. Po zakończeniu tej sprawy, dziennikarzom będziemy mogli opowiedzieć wszystko — wczoraj powiedział Benediktas Łaukaitis, nowy i główny komisarz MSW, pierwszy zastępca komisarza generalnego Departamentu Policji, który przedtem kierował służbą BZP policji kryminalnej.

Dziennikarzowi "Respubliki" udało się dowiedzieć kilka szczegółów na temat uwolnienia porwanego przedsiębiorcy. Według źródeł policjantów, po porwaniu zakładnika telefonowano do jego żony (według tych samych źródeł, pracującej w jednym ze sklepów) i żądano pieniędzy. Kobieta o wydarzeniu powiadomiła policję. Funkcjonariusze już w piątek ustalili, skąd najczęściej są telefony do kobiety i w tych miejscach urządzili zasadzkę. Przestępcę zauważono, gdy telefonował z jednego z taksówków na al. Giedyminy, zanotowan także numery rejestracyjne jego auta marki "Ford Scorpio". Owego wieczoru żonę zakładnika powiedziano, że jeżeli jutro da pieniądze, będzie mogła przekonać się sama, że jej mąż jest żywy, porozmawia z nim telefonicznie, a później zakładnik zostanie wypuszczony.

Kaj podają źródła, zastrzegające anonimowość, w sobotę do operacji ujęcia przestępców szykowano się starannie: już od 6 rano obserwowano dom podejrzanego, którego widziano wieczorem, w miejscach, gdzie mógł się zjawić na al. Giedyminy, urządzono zasadki. O zmroku wyjaśniło się, że policja drogowa zorganizowała operację "Pajęczyna", sprawdza wszystkie wjeżdżające do miasta i wyjeżdżające z niego pojazdy, dlatego funkcjonariusze służby BZP MSW raczej nie spodziewali się, że przestępcy odważą się urzeczywistnić swe plany, nawet jeżeli im będą przekazywane pieniądze. Według wspomnianych źródeł, żądaną sumę należało przynieść na przedmieście Wilna, do Turniszek, być może na położoną wśród lasów ulicę Gelvadiškų. Jadąc na nią z Wilna, chcąc nie chcąc porywacze musieliby natknąć się na policję i zatrzymać się, okazać dokumenty. Czujność funkcjonariuszy SBZP uśpiło nagłe ochłodzenie pogody — operatywni pracownicy, którzy praktycznie od rana

zablokowali Alęję Giedyminą w oczekiwaniu na porywaczy, byli zmęczeni. A dowiedziawszy się, że inny podejrzanym, jeżdżącym samochodem marki "Volvo", kupił w sklepie "Naktigone" szampan i wideokasy, pomyśleli, że prawdopodobnie pójdzie do syna.

Miedzy innymi, numery rejestracyjne samochodów obu podejrzanym były szczególne: jednego — 100, drugiego — 008.

Kilka godzin później jednego z podejrzanym zauważono zabawiającego się w kawiarni z blondynką. Jako że zbliżała się godzina 22 — czas zamknięcia sklepu, w którym pracuje żona porwanego, a do tego czasu nikt jej nie telefonował, przypuszczano, że podejrzanym nie pojadą po odbiór pieniędzy. Po włączeniu w sklep systemu ochrony i wyjściu wszystkich pracowników do domu, pracownicy operatywni ostatecznie uznali, że przestępcy nie pojadą po pieniądze zastawione w ustalonym miejscu. Postanowiono zebrać się w centrum.

Kilka minut później rozpoczęły się najcięższe wydarzenia. Jedną z pracownic operatywnych, pozostawioną z kierowcą w zasadce, poinformowała, że zakładnika, skutego kajdankami wypuszczono, "pójemnik zabrano", a oni przez las ścigali samochód BMW, pełny młodych mężczyzn. Według źródeł, miało to miejsce na wspomnianej ul. Gelvadiškų.

Uciekinierów nie zdolano doścignąć, ich samochód na 17 kilometrów drogi Wilno-Niemenczyn skręcił na lewo i wjechał na działki zespołowe. Z miasta wrócić przybyły posiłki, wczoraj przewodniczą z psem. Wczoraj komisarz służby BZP MSW Jonas Pliuška powiedział "Respubliki", że policji nie udało się zatrzymać ani jednego uciekiniera. "Działamy mamy tylko pięciu podejrzanym — mówił. Byli karani, więc nie neguje się możliwości, że po niedużej operacji po prostu się ukryją. Zapytany, czy przestępcy zabrali pieniądze, przeznaczone na okup, komisarz odpowiadał przecząco: "Nie było tam pieniędzy".

W sobotę około godz. 24 dziennikarze "Respubliki" z miejsca wydarzenia musieli wracać w stronę Wilna. Zatrzymani przez policjantów uczestniczących w operacji "Pajęczyna", dziennikarzy dziwili się, że kilka samochodów policjanci nie zatrzymali. Dziennikarzom odpowiedziano, że to samochody MSW, których, jak stwierdzili, przejechało około 6. O operacji służby BZP MSW funkcjonariusze, uczestniczący w operacji "Pajęczyna", nie byli informowani.

Wczoraj dziennikarze "Respubliki" udali się do jednego z domów przy ulicy Gelvadiškų, rozmawiali z handlującym w Garialui towarem z paczek charytatywnych L.S. Na pytanie, czy w sobotę nie zauważyli zamieszania koło domów, niechętnie odpowiedział, że nie wie, jednak nie pytał, co interesuje dziennikarzy. Powiedział jedynie, że może w tym dniu widział podejrzanym samochód GAZ, ukryty w lesie. Gdy opowiedzieliśmy komisarzowi służby BZP MSW J.Pliuškai o spotkaniu z tym obywatelami i poprosiliśmy powiedzieć, czy był zakładnikiem, czy podejrzanym o porwanie, odpowiedziano, że skoro dziennikarze rozpoczęli własne dochodzenie, nie chce z nimi mieć kontaktu.

Funkcjonariusze służby BZP powiedzieli, że zakładnik, skuty kajdankami, wrócił zdrowy, chociaż skarżył się, że go bito. Wczoraj medycy MSW musieli wydać oficjalne orzeczenie, dotyczące ewentualnego uszkodzenia zdrowia zakładnika.

sytuacja, której wyjaśnić nie potrafili ani komisarz generalny, ani szefowie Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Aktualnie Policja Kryminalna ma dwóch głównych komisarzy — V.Račkauskasa i B.Lazutkę. Obaj są zastępcami komisarza generalnego, jednak B.Lazutka jest pierwszym zastępcą.

Komisarz generalny policji ma dwóch zastępców. Główny komisarz R.Senovaitis jest odpowiedzialny za policję publiczną, ochrony i dróg, a drugi zastępca V.Račkauskas — za policję kryminalną. Po wprowadzeniu nowych stanowisk głównego komisarza policji kryminalnej i pierwszego zastępcy komisarza generalnego, które pełni B.Lazutka, poprzedni szef policji kryminalnej praktycznie został usunięty ze stanowiska.

Według źródeł redakcji, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, taki krok poczyniono w celu usunięcia z kierownictwa stanowiska w policji kryminalnej V.Račkauskasa. Gdyby został zwolniony z pracy bez podstaw prawnych, sąd przywróciłby go na to stanowisko.

Według danych redakcji, w najbliższym czasie z pracy ma być zwolniony główny komisarz policji krajowej V.Narmontas.

Po publikacjach "Lietuvos rytas", ujawniających fakty na temat działalności komercyjnej głównego komisarza, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych skonstruowano, że "działania głównego komisarza policji krajowej V.Narmontasa dyskredytują dobre imię funkcjonariusza i szefa policji".

V.Narmontasa chciał zwolnić ze stanowiska także komisarz generalny J.Liaudanskas oraz inni szefowie policji kryminalnej, niemniej obaj ówczesni ministrowie spraw wewnętrznych A.Vaitekūnas i A.Bulovas nie zdecydowali się na taki krok.

V.Narmontasowi, dyskredytującemu dobre imię policji udeklino surowej nagany. Wczoraj szef krajowej policji V.Narmontas powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że nie zamierza dobrobnie odejść z policji.

Lietuvos rytas

"Zmiany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych" — o tym pisze Arūnas Jonušas:

"Wczoraj komisarz generalny Departamentu Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych J.Liaudanskas złożył na ręce premiera G.Vagnoria podanie z prośbą o odwołanie go od 13 stycznia przyszłego roku ze stanowiska.

Komisarz generalny J.Liaudanskas powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że taką decyzję podjął po tym, gdy Sejm Jesienią odrzucił zgłoszone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poprawki do Ustawy o policji, które dałyby policji większą samodzielność. "Jeśli jedna przyczyna — obecnie policję polityzuje się, co jest sprzeczne z demokracją — mówił J.Liaudanskas.

Na pytanie, czym zamierza się zająć, komisarz generalny J.Liaudanskas odpowiedział: "Nie będę bardziej się przepracowywał, natomiast zarobię na pewno więcej".

Jak "Lietuvos rytas" poinformował wczoraj, zamiast J.Liaudanskasa na stanowisko komisarza generalnego ma być mianowany K.Šalkauskas, obecnie pracujący w Prokuraturze Generalnej jako prokurator-oskarżyciel.

W ubiegły poniedziałek minister spraw wewnętrznych V.Ziemelis podpisał pierwsze zarządzenie, zgodnie z którym w Departamencie Policji rozpoczął się zamian kadrowe. Na głównego komisarza policji kryminalnej — pierwszego zastępcę komisarza generalnego mianowano B.Lazutkę, który przedtem kierował służbą badaną zorganizowanej przestępczości w policji kryminalnej.

Obecnie w policji kryminalnej panuje dwuznaczna

Notariusz — urzędnik, pośrednik czy przyjaciel?



Janina Girnienė — prezydent Litewskiej Izby Notarialnej



Teresa Nekrošienė — notariusz wileńskiego biura nr 5.

na ziemię, domy, mieszkania, nie zakładano różnych spółek akcyjnych, przedsiębiorstw, które muszą być przez nas potwierdzone. Stąd tak duże jest zapotrzebowanie na notariuszy.

— Z czym obecnie najczęściej przychodzą ludzie do biura? Czy notariusz jest zainteresowany udziałem w nieruchomościach?

— Najczęściej przychodzą do nas ludzie w sprawach spadkowych i przekazania mienia. Obecnie ludziom samotnym trudno jest płacić za duże mieszkanie, toteż potrzebują pomocy i porady notariusza, żeby sporządzić odpowiednie dokumenty dotyczące różnorodnych transakcji. Dzisiaj też była pewna kobieta, która po śmierci męża musiała prawnie wejść w posiadanie 4-pokojowego mieszkania i nie ukrywała, że wkrótce je sprzeda, bo jej samotnej tak duże mieszkanie nie jest potrzebne. Jako właścicielka powinna zarejestrować własność w biurze inwentaryzacji, a potem zapewne znowu do nas się zgłosi, gdy będzie sprzedawać to mieszkanie. Potem jeszcze przyjdzie, gdy będzie nabywać inne, mniejsze. Kobieta, oczywiście, zasięga też naszej porady, jak załatwić te sprawy, jak ma uniknąć jakiegos oszustwa. Ostatnio, na szczęście, tamta fala oszustw mieszkaniowych, kiedy to w latach 1992-94 były podrabiane dokumenty zmniejszające się, zawiadzające temu, że w biurze inwentaryzacji wprowadzono komputeryzację i każde zaświadczenie można łatwo sprawdzić, bo jest zarejestrowane i kontrolowane. Myślny to od razu odczuli, bo podrabionych dokumentów bywa teraz coraz mniej. Muszę powiedzieć, że była to wielka plaga w naszej pracy. Dokumenty były tak precyzyjnie podrabiane, że nawet biuro inwentaryzacji nie odróżniało ich od prawdziwych. Znałe są przeciż sprawy karno tego typu zarówno w Wilnie, w Kownie, jak i w Poniewieżu i innych miastach Litwy. Nieraz musieliśmy wzywać policję, gdy podejrzewaliśmy fałszerstwo. Zresztą i dziś mamy powiększające się, korzystamy z nich przy najmniejszych podejrzeniach.

Cóż, zrobisz, notariusz, przede wszystkim wierzyć dokumentom, a nie opowieściom ludziom. Wróćmy

jeszcze do tej samej sprzedaży mieszkania. Od klienta, który chce sprzedać, żądamy zaświadczenia z biura inwentaryzacyjnego, wymagamy książeczki rozliczeniowej za usługi komunalne, zgody małżonków, patrzymy, żeby w wyniku tej sprzedaży nie pogorszyły się warunki życia dzieci (chodzi o art. 13 "Ochrony Praw Dziecka"). W poszczególnych przypadkach posyłamy nawet komisję, która bada, czy warunki życia dziecka nie zmieniają się na gorsze. Nieraz rodzice sprzedający gniewają się na nas za to. Rozumiemy, że to może dotyczyć przede wszystkim rodzin asocialnych. Szkoda też, że służby ochrony dziecka nie przedstawiają nam listy rodzin asocialnych, wówczas te drobne nieporozumienia by znikły. Stawiamy ostatnio też kwestię przed Ministerstwem Sprawiedliwości, gdyż musimy, żądając zaświadczeń u ludzi porządku też w pewnym stopniu naruszamy ich prawa konstytucyjne.

— Jakże więc są problemy związane z załatwianiem spraw dotyczących rodzin asocialnych?

— Taki typowy przykład miałam przed kilku dniami. Ojciec 12-letniego chłopaka chce sprzedać 3-pokojowe mieszkanie i kupić mniejsze, bo jest ono na kilkadziesiąt tys. litów za duży. Odlączone mu już gaz, elektryczność, woda gorąca. No i dyklemat — po przejściu do mniejszego mieszkania "13 artykuł praw dziecka" będzie naruszony, ale jeszcze bardziej będzie naruszony, jeśli dziecko zostanie w mieszkaniu nieogrzewanym, bez elektryczności i gazu. Zdecydowaliśmy więc, że niech lepiej dziecko mieszka w mniejszym mieszkaniu, ale w normalnych warunkach. Co nie oznacza, że kiedykolwiek ten sam ojciec znowu się nie zadzwoni, ale tych spraw nie może rozstrzygać notariusz. Powinny one być rozstrzygane na szczeblu państwowym.

— Czy są takie sprawy, że notariusz rozumie, iż potwierdzenie dokumentu jest szluzem z punktu widzenia prawa, ale może pociągnąć za sobą krzywdę innej osobie — starszej, chorzej, niedołężnej, nieobeznanej itd.

— Człowiek przychodzi do notariusza już z decyzją. Na przykład, starszek chce podarować synowi czy innemu krewnemu mieszkanie. Zaczynamy mu tłumaczyć od podstaw: jeśli pan podaruje, to może mieć dla pana niekorzystne konsekwencje: nowy właściciel może zrobić z mieszkaniem co chce — sprzedać, wymienić, zastawić za kredyt, wcale z panem się nie licząc. Ale klient jest uparty i powiada: moje mieszkanie, moje prawo, ja tego chcę i wy musicie to załatwić. Jeśli nie udaje się nam go przekonać, wpisujemy na dokumen-

cie, że notariusz wytłumaczył klientowi wszelkie możliwe konsekwencje, wynikające z tej umowy. Czasami się jednak udaje przekonać i człowiek sporządza testament, co, rzecz jasna, jest bezpieczniejsze i wygodniejsze i nie obciąża w wypadku bliskiego pokrewieństwa pod względem materialnym. Zresztą, testament można zawsze zmienić, jeśli w jakis sposób zmienią się okoliczności. Natomiast podarowanie mieszkania się nie odbierze. Ku przestrozie opowiem o jeszcze jednym przypadku. Matka podarowała swoje 1-pokojowe mieszkanie synowi, który w tragiczny sposób zginął. Zostali spadkobiercy tego syna i to właśnie oni mają prawo do tego mieszkania, a nie matka. Nawet drogą sądową ta stara kobieta nie mogła odwołać aktu darowizny — została na bruku. Chęć jeszcze zaznaczyć, że praca notariusza polega również na konsultowaniu i my w naszym biurze robimy to bezpłatnie, byle tylko człowiek wybrał sobie najdogodniejszy wariant, by nie zrobić błędów.

Jeżeli chodzi o testament, to tutaj też są swoje złozoneści. Mamy takich samotnych starszków, którzy po kilka razy zmieniają testamenty, zależnie od tego, kto się nimi i jak opiekuje. Jeden opiekuje się dobrze, sporządza na niego testament, inny lepiej — też sporządza na innego itd. Wiadomo, że ważny jest ostatni, a my nie widzimy w tym nic złego, bo z punktu widzenia tego starszka to jest normalne. Dobrze jest, że jakis mienie komunikule się dostanie, miejmy nadzieję, człowiekowi porządnemu.

— Na ile mnie wiadomo, notariat litewski jest uznawany w międzynarodowych strukturach tej branży. Macie też państwo dobre układy z notariatami w Polsce. Może trochę szerzej o tym.

— Opinia ekspertów międzynarodowych do naszego notariatu jest jednoznaczna. Spełniamy wszelkie wymagania, aby zostać członkiem Międzynarodowego Łacińskiego Związku Notariuszy. I zostaliśmy nim jako jedni z pierwszych spośród krajów Europy Wschodniej w lutym 1994 roku. Przyjęcie odbyło się w siedzibie związku w Buenos Aires w bardzo uroczystej atmosferze z wciągnięciem flagi państwowej Litwy.

W 1993 roku nasi notariusze po raz pierwszy spotkali się z przed-

stawicielami Izby Notarialnej w Polsce. Od tego czasu rozpoczęła się między nami rzeczowa i jednocześnie serdeczna współpraca. Polscy koledzy bardzo wiele nam pomogli, gdyż we wdrażaniu reformy podobnej do naszej wyprzedzają nas o rok. Otrzymałmy pomoc finansową, a podarowana przez nich kserokopiarka do dziś pięknie nam służy. W 1995 roku nasze Izby podpisały umowę o współpracy. Dwa razy do roku organizujemy wspólne konferencje — raz w Polsce, raz u nas. Podejmowaliśmy je w sąsiednim kraju na najwyższym szczeblu, w tym samym czasie z trybunu Sejmu Polskiego. Polscy nasi koledzy również są podejmowani przez najwyższe władze litewskie. Ostatnio w listopadzie byliśmy na konferencji w Łodzi, skąd przywieźliśmy dużo potrzebnego do pracy materiału. Szukujemy Kodeksu Notariatu i doświadczenie polskie bardzo nam się przyda.

— Co by chciały Panie życzyć czytelnikom "Kuriera Wileńskiego", którzy zapewne też są klientami waszego biura?

— Wśród klientów mamy niemało Polaków, chociaż najczęściej ich przychodzi oczywiście do notariatu rejonu wileńskiego. U nas pani Teresa pod tym względem prymu, bo pięknie mówi po polsku i starzy wilaninie mają w jej osobie naprawdę dobrego przyjaciela. Zyczymy, aby wszystkie sprawy życiowe, kłopoty naszych klientów w przyszłym roku były rozstrzygane według ich myśli, a my się postaramy być doradcą i przyjacielem ze szczerego serca. Zyczymy wszystkim pogodę ducha przy wigilijnym stole i pomyślności w Nowym Roku.

— Dziękuję w imieniu czytelników "Kuriera Wileńskiego" i klientów waszego biura.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Marian Paluszkievicz

UWAGA

Opóźnienie pociągu Charków-Kaliningrad

W piątek, 20 grudnia, z powodu remontu mostu na odcinku Homel-Ziobino, pociąg Charków-Kaliningrad nr 211 pojedzie z około dwugodzinnym opóźnieniem. Do Wilna przybędzie o godz. 2.56, odjedzie — o godz. 3.16. Natomiast według rozkładu pociąg ten powinien

przybyć o godz. 1.20, a odjechać — o godz. 1.50.

O tych zmianach agencję ELTA powiadomiła Dyrekcja Służby Obsługi Pasażerów spółki akcyjnej specjalnego przeznaczenia "Lietuvos geležinkeliai".

Drogi rejonowe wciąż jeszcze śliskie

Wśród rano autostrady i drogi główne były odśnieżone i posypane, poinformowała agencję ELTA Dyrekcja Dróg. Tymczasem drogi lokalne dopiero mają być odśnieżone w miarę możliwości.

W całym kraju śliskie są i prawie nieprzejezdne drogi rejonowe. Kierowcy więc muszą zachować szczególną ostrożność.

Jak informuje inżynier naczelny Dyrekcji Dróg Violeta Podanaitė,

obecnie w całej Litwie na zaśnieżone drogi wyruszają 72 rozrządkarki mrokiej soli oraz 249 pskarek. Droga Wilno-Kowno posypywana jest mokrą solą, aby szybko topniała powłoka lodowa.

Na porządkowanie dróg w grudniu przeznaczono 8 mln Lt. Z tej sumy milion litów już wydano na zwalczanie skutków zamieci 15 grudnia.

Książka — zawsze miły podarunek pod choinkę

Święta tuż-tuż. Trwa gorączka zakupów podarunków pod choinkę. Zastanawiamy się: co i komu. Chcemy sprawić niespodziankę i równocześnie, żeby rzecz nie leżała bezużytecznie. Takim upominkiem uniwersalnym jest dobra książka. Z uwagi na to Polska Księgarnia Stanisława Korczyńskiego na Ostrobramskiej postanowiła pracować także w najbliższą niedzielę. Czynna będzie od godz. 10.00 do 16.00. Do nabycia — książki dla różnego wieku i różnych zainteresowań.

Inf. wł.

Ukochanemu, czcigodnemu

ks. Dariuszowi
STANČYKOWI

najszczęście imieninowe życzenia:
dobrego zdrowia, niegasnącej nadziei,
serdecznych przyjaciół na nowej drodze
życia i wszelkich łask Matki Bożej

Ostrobramskiej

składają, wspierający zawsze
modlitwą i wielką życzliwością
parafianie z Szumska.

Zostali tu z nami na dobre i złe — rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

Życie Anny Szpilewskiej, poświęcone ponad 50-letniej pracy nauczycielskiej w polskim szkolnictwie oraz nauce i wychowaniu własnych dzieci, nie minęło na próżno.

Starszy syn Edward po ukończeniu szkoły wstąpił na matematykę do Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie wykładał wspaniali profesorowie: Horodničius, Višičkas, wśród nich był też Zigmars Žemaitis — wspaniały człowiek, życzliwy naukowiec i pedagog. Do dziś Edward Szpilewski pieczołowicie przechowuje program napisany po polsku ręką profesora Žemaitisa, który kierował jego praktyką pedagogiczną w 5 Szkole Średniej. Właśnie do swojej rodzinnej "piątki" Szpilewski otrzymał skierowanie jako nauczyciel matematyki po skończeniu z wyróżnieniem studiów uniwersyteckich. Pracował tu ponad rok, aż nastąpił 1959 r., który przyniósł dla nauki i jego życia znaczące zmiany. W tamtym roku sowiecka nauka przestała uważać cybernetykę, a razem z nią technikę obliczeniową, za szariatstwo i wymysł burżuazji.

Mógł więc nauczyciel Szpilewski pokusić się o zrealizowanie marzeń. Wyjechał do Moskwy na dalszą naukę w Instytucie Energetycznym, kierunku: cybernetyka, technika obliczeniowa i informatyka. Po powrocie do Wilna podjął pracę w biurze konstrukcyjnym przy Fabryce Maszyn Obliczeniowych. Zasmakowałszy pracy badawczej, wstąpił w 1964 r. na aspiranturę w Instytucie Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR w Moskwie. Po uzyskaniu tutaj stopnia kandydata nauk technicznych podjął pracę w Instytucie Matematyki i Fizyki Akademii Nauk Litwy, który później przekształcono w Instytut Matematyki i Cybernetyki. Ocenie ta placówka naukowa nosi nazwę — Instytut Matematyki i Informatyki. Edward Szpilewski do dnia dzisiejszego pracuje tutaj jako główny pracownik naukowy. Prowadzi studia aspiranckie, wychował dwóch doktorów nauk. Opublikował ponad 90 prac naukowych, część z nich w znanych czasopiśmie na Zachodzie i na Litwie. Ma opatentowane wynalazki naukowe. W 1984 r. na Radzie Naukowej Instytutu Problemów Sterowania Akademii Nauk ZSRR w Moskwie obronił pracę naukową na stopień doktora nauk technicz-

nych. Rada Naukowa Litwy po nstryfikacji dyplomu nadała mu stopień doktora habilitowanego informatyki. Jest profesorem szereg wyższych uczelni na Litwie i zagranicą. Wykładał na uczelniach Polski, Czech, Węgier, Portugalii i Anglii. Prowadzi pracę naukową w ramach programu Wspólnoty Europejskiej "Copernicus" i jest członkiem robocznego komitetu kierowania jednym z kierunków programowych. Był jednym z założycieli i organizatorów Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy (SNPL), które powstało w 1989 r. Obecnie jest kierownikiem Sekcji Matematyki i Informatyki tego Stowarzyszenia.

Edward SZPILEWSKI: "Podstawowy kierunek pracy SNPL — to oświata na Wileńszczyźnie. Na początku były wyjazdy naukowców do szkół polskich, spotkania z uczniami i nauczycielami, rozmowy o studiach wyższych i kierunkach nauczania. Byłem organizatorem i nauczycie-



2. Szpilewscy

lem kursów przygotowawczych uczniów szkół polskich na studia wyższe. Dzisiejsza sytuacja młodzieży szkół Wileńszczyzny wcale nie jest różowa. Ich absolwenci z trudem dają radę na uczelniach w Polsce, w szczególności na studiach matematycznych i technicznych. Przyczyny? Po pierwsze — nieco inne programy z matematyki; po drugie — kwalifikacje naszych nauczycieli pozostawiają wiele do życzenia. Kilka lat temu byłem przewodniczącym komisji na egzaminach państwowych na wydziale pedagogiki w grupie polskiej nauczania początkowego na Uniwersytecie Pedagogicznym. I cóż odkryłem? Absolwenci nie znają polskich terminów matematycznych i fizycznych. Jak się okazało, w szkołach większość wykładów była prowadzona na rosyjsku lub po litewsku.

Sekcja Matematyki i Informatyki SNPL stara się nadrobić te zaległości i czynnie prowadzi pracę oświatową wśród młodzieży szkolnej. Od 1989 r. organizuje korespondencyjną Olimpiadę Matematyczną "Plus — Minus". Każdy uczeń, niezależnie, gdzie mieszka i niezależnie od opinii nauczyciela

matematyki, może wziąć w niej udział. Olimpiada ma 6-7 tur i jest prowadzona w dwóch grupach wiekowych. Co roku liczna grupa uczniów z różnych miejscowości Wileńszczyzny bierze udział w Olimpiadzie. Jej laureaci otrzymują nagrody i upominki.

W ciągu kilku lat organizowałem sobotnią szkołę matematyczną dla uzdolnionych uczniów — miłośników matematyki z różnych szkół. Największym zainteresowaniem na Wileńszczyźnie cieszy się Międzynarodowy Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski". Jestem organizatorem i przewodniczącym komitetu organizacyjnego, który składa się z nauczycieli matematyki polskich szkół Wilna. W 1996 r. konkurs organizowano po raz trzeci. Wzięło w nim udział ponad 1340 uczniów z różnych szkół Wileńszczyzny. Współorganizatorami naszego "Kangura Europejskiego", obok Sekcji Matematyki i Informatyki SNPL, są: Polska Macierz Szkolna, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Toruński Oddział Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Laureaci konkursu uczestniczyli

w Międzynarodowym Obozie Matematycznym w Zakopanem i otrzymali dyplomy, cenne rzeczowe nagrody i upominki.

Bardzo ważne znaczenie dla nauczycieli matematyki ma Seminarium Edukacji Matematycznej, przeprowadzane wspólnie z Polskim Towarzystwem Matematycznym. W 1995 r. sesja letnia Seminarium została zorganizowana w Wilnie przy wsparciu Uniwersytetu Pedagogicznego.

Edward Szpilewski ma rodzinę. Żona Teresa, z domu Sienkiewiczówna, jest nauczycielką — metodykiem w Szkole-Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie. W szkolnictwie polskim pracuje od 1962 r. Lubi swoją pracę i jest cenną specjalistką. Teresa i Edward mają troje dzieci. Mirosław i Jolanta po ukończeniu szkoły im. Adama Mickiewicza studiują na uniwersytetach w Polsce. Najmłodszy Romuald jest uczniem tej szkoły i też marzy o studiach wyższych.

Niemal wszystkie dzieci Anny Szpilewskiej, stanowiące główny cel jej życia, oś, dokoła której ono się obracało w ciągu 85 lat, poszły w ślady swojej Matki. Syn Zygmunt był

nauczycielem Technikum Rolniczego w Bukiszkach. Córka Bronisława po ukończeniu wydziału chemii Uniwersytetu Wileńskiego pracowała jako chemik-technolog, obecnie zaś pracuje w szkole-internacie dla dzieci upośledzonych. Stanisław Szpilewski ukończył Wileński Instytut Inżynierów Budowlanych i wykładał w szkole specjalnej m. Wilna. Obecnie mieszka i pracuje jako inżynier w Warszawie. Najmłodszy syn Władysław, również wychowanek tej uczelni, pracował jako inżynier. Później jednak podążył śladami swojej Matki. Od 1981 r. jest nauczycielem w Wileńskiej Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego. Jego żona Margaryta Szpilewska — nauczycielka Szkoły-Gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

Anna Szpilewska miała 8 wnuków. Część z nich już studiuje na wyższych uczelniach, w tym w Polsce, i po ich ukończeniu ma zamiar pracować w szkolnictwie. Za przykładem swojej babci.

Wanda ZAWISTOWSKA-
WOJTUK,
Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: rok 1983. Jubileusz 75-lecia Anny Szpilewskiej — stoi pośrodku jako druga od lewej z dziećmi, wnukami i swoimi byłymi uczniami — nauczycielami 5 Szkoły Średniej.

Repr. Zbigniew Markowicz

Soleczniczy architekci ubożeją

Koncesję na prace projektowo-planistyczne w rejonie ma tylko ZSA "Salcininkų architektai". Bez jej projektu nie można budować. Obecnie buduje się mało, lecz nie na tyle, by architekci zostali bez chleba. Tymczasem w Solecznikach ku temu idzie. W bieżącym roku wydatki spółki "Salcininkų architektai" prawie dwukrotnie przekroczyły dochody. Taki stan bardzo niepokoi kontrolerów samorządu Violetę Zareckienę i Annę Jasiukaitę, które już dwukrotnie w tym roku sprawdzały działalność tej zamkniętej spółki akcyjnej.

W marcu administracji samorządu przedstawiła ona zawiadanie, z którego wynika, że ZSA jest nierentowna. Niemniej przyczyną takiego stanu nikogo nie zainteresowały. Niedawno kontrolerzy znowu zrewidowali działalność spółki i okazało się, (im dalej w las, tym więcej drzew), że istnieje ona w ogóle bezprawnie, nie ma bowiem obowiązującego minimalnego kapitału założycielskiego 10 tys. Lt. Spółka podlega reorganizacji lub likwidacji. Ostatnio rada samorządu rozpatrywała sprawozdanie ze wspomnianej rewizji. Doszła ona do wniosku, że należy powołać komisję, która przedstawi swe wnioski zarządowi itd.

Szkolpł w tym, że założycielem ZSA "Salcininkų architektai" jest rada samorządu. Obecnie, odnosi się wrażenie, że spółka jest to "niechciane dziecko". Niemniej 15 maja 1995 roku

musiało przyjść na świat, wtedy bowiem weszła w życie ustawa — wszystkie organizacje, przedsiębiorstwa państwowe przejęte jako zamknięte spółki akcyjne. Zarejestrowali, zostali prawowitym ojcem — założycielem i zapomniał, licząc zapewne na to, że taka spółka zarobi na swe utrzymanie, a może nawet przyniesie zysk. Na kapitał założycielski spółki "Salcininkų architektai" złożony się samochód, meble, których wartość wyniosła poniżej 10 tys. Lt. "Założyciel musiał dać nam subsydia na koszt dochodów, by zwiększyć kapitał założycielski do niezbędnej wielkości, prosiłmy o to" — mówi dyrektor ZSA Kęstas Pečkauskas i księgowa Tatjana Kanatowa. Pełnomocnik założyciela w tej ZSA E. Mackevičius nie od dawna nie pracuje w administracji samorządu, rozumiając, że nie obchodzi ją stan spraw. A miały się one coraz gorzej. "Salcininkų architektai" płaci podatki. Do niedawna płaćca za dzierżawę willi, należącą do założycieli. Tymczasem zamówień jest w porównaniu z 1991 r. prawie o połowę mniej. Zlecenia państwowe wynoszą zaledwie 10 proc. całej objętości robot. Indywidualni zleceniodawcy zwracają się rzadko lub całkiem omijają architektów. Ich zdaniem, właśnie tu kryje się główny powód bankructwa solecznickich architektów: administracja samorządu nie zwalcza samowolnego budownictwa, dlatego ludzie nie zamawiają projektów. Architekci uważają, że do 60 proc. obiektów w

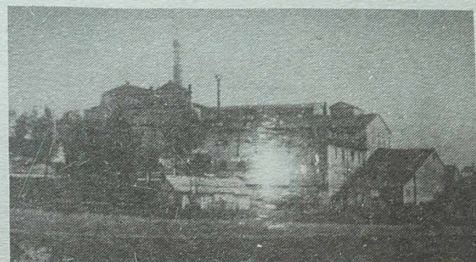
rejonie buduje się samowolnie. Dyrektor powiedział, że ZSA i jej pracownicy są zainteresowani dochodem, ponieważ projektanci dostają wynagrodzenie za pracę w zależności od ilości zamówień.

Tymczasem kontrolerzy samorządu w swym akcie rewizji sugerują całkiem co innego. "Piśmemy wnioski z klientami nie zawierano — piszą w akcie — nie kontrolowano wpływu pieniędzy do kasy, nie rejestrowano zleceń i wykonanych robót". Następnie kontrolerzy wyjaśnili, że rejonowy inspektor budowlany zarejestrował 13 obiektów, budowanych według projektów "Salcininkų architektai", niemniej do kasy ZSA wniesiono opłatę tylko za 4 projekty. Nieznane są wyenoty za pracę, Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki zaleca 5-40 Lt za metr kwadratowy projektu. Sumy wniesione do kasy są niższe nawet od minimalnych zalecanych. Kontrolerzy przytaczają przykład: mieszkańcowi Solecznik J. Gierasimowiczowi 2-piętrową willę zaprojektowano za 260 Lt, mieszkańcowi Turgiel A. Klimaitisowi — całkiem za darmo, chociaż ulgi w działalności ZSA nie są przewidziane.

Z ulgami teraz trudno, z pobłażaniem też. Stosunki między założycielem i ZSA "Salcininkų architektai" przypominają niepomysłną rodzinę, w której rodzice nie wychowują dziecka, a później surowo karają za to, że źle się zachowuje.

Soleczniki

Piotr RYNGIEWICZ



Kunst warzenia piwa sięga dalekiej przeszłości. Dzięki swym wspaniałym zaletom dobre piwo zdobyło sobie mnóstwo zwolenników i znawców, którym oferuje się dziś szereg gatunków tego napoju zarówno rodzimej produkcji, jak i zagranicznej. I rzeczywiście, w sklepach aż się oczy rozbiegają na widok mnóstwa pięknych opakowań — butelek i puszek. Chcemy wybrać najlepsze. I oto jest! Piwo z marką poniewieskiego zakładu „Kalnapilis”. Piwo na każdy gust, świeże, ciemne, mocne, a jednocześnie lekkie.

— Odwiedzmy więc wspólnie ten znakomity poniewieski browar.

Proszę się zapoznać — dyrektor generalny browaru „Kalnapilis” Lionginas Mackevičius, który zapoznał nas z historią browaru, z klasyczną technologią produkcji tego doskonałego i znanego od najdawniejszych czasów napoju. Nielatwo jest dorównać światowemu wzorom jakości, wszak u nas na Litwie piwo jest nie mniej lubiane niż, powiedzmy, w Anglii, Niemczech bądź Czechach. Dlatego są też własne piwowarskie tradycje, a nawet pewien szacunek do piwa. Produkcja „Kalnapilis” nastawiona jest na smakosza i znawcę dobrego piwa. Histo-

ria browaru „Kalnapilis” sięga roku 1902. Założył go niemiecki przedsiębiorca Albert Vogt. Początkowo dał swemu browarowi niemiecką nazwę

kę nowego przedsiębiorstwa. Lionginas Mackevičius — dyrektor obecnego „Kalnapilis” opowiedział nam o tym, jak z prowincjonalnego browaru

„Kalnapilis” — coś dla smakoszy

„Bergschlosschen” (zamek i wzgórze). Następnie z tych dwóch wyrazów zrodziła się nazwa — „Kalnapilis”. Jak na owe czasy było to dobrze wyposażone przedsiębiorstwo (własna kotłownia, dostarczająca pary technicznej, blok produkcyjny). I założyciel mógł się poszczycić tym, że w browarze warzono po 200 tys. wiader piwa rocznie.

Portret Alberta Vogta i jego kolegów wisi dziś w niedużym muzeum, mieszczącym się w zabytkowym budynku, stanowiącym dziś tylko częst-

powstał cały kompleks przemysłowy — lider i duma rodzimego przemysłu piwowarskiego.

„Ze słabo wyposażoną produkcją nie sposób osiągnąć światowego poziomu jakości i konkurować z przodującymi w tej branży firmami” — mówi Lionginas Mackevičius. — Dlatego też w 1991 r. przystąpiliśmy do wielkiej pracy — modernizacji technicznej i już w 1992 r. uruchomiliśmy nową warzelnię, wyposażoną w nowoczesny sprzęt technologiczny, wyprodukowany w czeskim mieście Hradec — Kralove. Należy zaznaczyć, że warzelnia jest głównym ogniwem produkcji piwowarskiej. Imponująco wyglądają olbrzymie śniące zbiorniki, panuje tu sterylna czystość, a cały proces kontrolowany jest i regulowany z pomocą urządzeń komputerowych przez 2-3 osoby.

A już w tym roku, w dniu św. Kazimierza — 4 marca — uruchomiono nowy browar. Działa nowa zautomatyzowana linia butelkowania. Modernizacja techniczna kosztowała 50 mln Lt, ale innego wyjścia nie było, gdyż warunki konkurencji są bardzo surowe. „Na dzień dzisiejszy moc naszego browaru jest taka, że gdyby nagle postrzymano całą produkcję krajowego piwa, moglibyśmy zaspokoić potrzeby wszystkich piwoszy Litwy” — nie bez dumy mówi dyrektor. I ma ra-

cję, bo przecież wydajność linii butelkowania wynosi 40 tys. butelek na godzinę.

Na Litwę sprowadzane jest nie tylko jakościowe piwo importowane różnych gatunków, uznane na całym świecie, ale też, niestety, wątpliwej reputacji. My zaś oferujemy doskonały napój.

— Z pewnością każdy gatunek piwa ma własną tajemnicę, dzięki której można uzyskać niepowtarzalny smak?

— Nie ma w tym specjalnej tajemnicy — mówi Lionginas Mackevičius. — W produkcji piwa potrzebna jest duża dokładność, wszystko jest tu ważne, jak np. jakość jęczmienia (od niego zależy jakość siodu). Jęczmień kupujemy od naszych litewskich rolników, a wodę bierzemy z glebinowych studni. Dbamy również o opakowanie. Np., korki robimy we Włoszech, a nalepki drukujemy w Niemczech.

— Jak się odbywa pasteryzacja piwa?

— Proces pasteryzacji nie jest skomplikowany, piwo ogrzewa się do 72 stopni C, a następnie ochładza się. Dzięki pasteryzacji jakość butelkowanego piwa pozostaje niezmienna w ciągu pół roku, a piwa beczkowego, w które zaopatrujemy restauracje i



bary kraju — w ciągu 2 miesięcy.

Poza tym dyrektor pokazał laboratorium, w którym rozpoczyna się proces powstawania nowych gatunków oraz opowiedział o tym, czym się różni jeden gatunek od drugiego. Naszą rozmowę następnie kontynuowaliśmy w sali degustacyjnej. Było tu i świeże lekkie piwo „Dvaro” i ciemne pełne piwo „Milziny”, a także wyśmienite lekkie piwo „Karčiamos”, warzone według starych przepisów, jak też mocne jasne „Ekstra”, czy też ciemne mocne „Kalėdinis”, produkowane specjalnie na święta, które później już nie będzie wytwarzane, toteż należało się pospieszyć, by się nim nacieszyć. Jest to gatunek niezwyklej. Santa Klaus z Laplandii potwierdził swoim certyfikatem, że „piwo „Kalėdinis”, warzone w litewskim browarze „Kalnapilis”, jest zgodne z międzynarodową tradycją produkcji bożonarodzeniowego piwa”. Taki certyfikat otrzymaliśmy tylko dwa browary na świecie.

— Naszym zadaniem jest zadowolenie każdego, nawet najbardziej wybrednego gustu naszego klienta.

— Znamionuje się to Panu udaje, Panie Dyrektorze!

Jelena STRAIŽIENĖ

NA ZDJEŃCIACH: Dyrektor generalny „Kalnapilis” Lionginas Mackevičius.

Tak wyglądał browar poniewieski przed 50 laty.

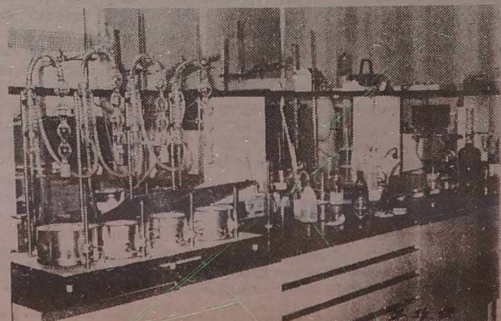
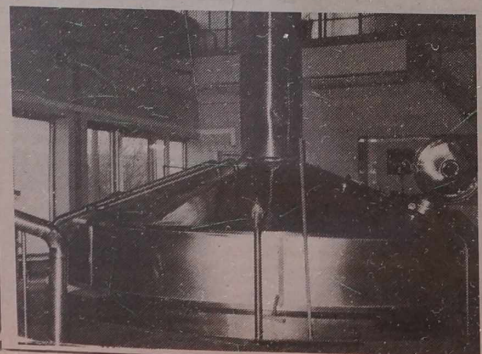
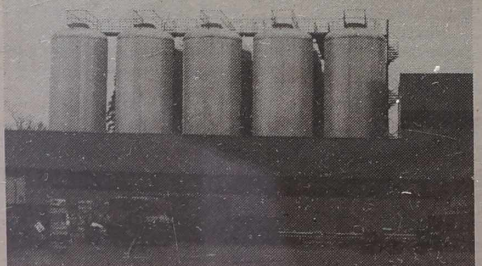
Robotnicy starego browaru „Kalnapilis” w 1939 r.

Założyciel browaru Albert Vogt. Tak wyglądał nowoczesny browar „Kalnapilis”.

Jeden ze zbiorników do warzenia piwa.

Laboratorium: tam się rodzą nowe gatunki.

Fot. A. Rabin
(Zam. 1750)



Z doniesień PAP

Partie

Miejsce dla Moczulskiego

Rada Polityczna KPN, której przewodniczy Adam Stomka, uważa, że możliwe jest porozumienie w sprawie Leszka Moczulskiego. Jak oświadczył Stomka na konferencji prasowej w Opolu, zjednoczenie działaczy z KPN, której jest liderem i zwolennikiem Moczulskiego, zmocniłoby szanse wyborcze partii i AWS.

Rada Polityczna KPN, której przewodniczy Stomka, wykluczyła w minioną sobotę z partii Leszka Moczulskiego, Krzysztofa Króla i Dariusza Wójcika.

W Opolu Stomka zadeklarował otwartość na porozumienie z Moczulskim, nawet "kosztem daleko idących ustępstw", pod warunkiem

"poszanowania elementarnych zasad demokracji w KPN przez Moczulskiego". Sprawa konfliktu w tonie KPN została skierowana do komisji mediacyjnej AWS.

Według Stomki, polska prawica stoi obecnie przed wielką szansą utworzenia nowocześniejszej partii na bazie AWS. Stomka będzie dążył do utworzenia nowej partii jeszcze przed wyborami parlamentarnymi.

Jego zdaniem, największymi problemami, z jakimi obecnie boryka się AWS, jest brak młodej kadry oraz niechęć części działaczy związkowych do samookreślenia swojej przyszłości pod kątem działalności związkowej lub politycznej.

Kombatanci

Apel do partii opozycyjnych

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w apelu do przywódców partii opozycyjnych, przekazanym PAP, wystąpił z żądaniem w imię nadrzędnych interesów Rzeczypospolitej — zaniechania wewnętrznych sporów i utworzenia przez opozycję wspólnego frontu wyborczego.

W obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych Związek uważa spory wewnątrz opozycji "za niepożądane, a dla Polski bardzo szkodliwe". "Chcemy w partiach opozycyjnych widzieć zintegrowaną siłę, zdolną przeciwstawić się restrykcji PRL-owskich metod sprawowania władzy przez partijną nomenklaturę. Tylko to jest dzisiaj liczy i tylko to jest ważne. Oczekujemy, że wyginięcie wreszcie wnioski z Waszej klęski w

wyborach parlamentarnych i przydenckich, która z Waszej głównie winy stała się i naszą klęską" — napisali autorzy apelu.

"Nie jesteśmy ideowymi antagonistami ani socjaldemokratów, ani tym bardziej ludowców w europejskim znaczeniu tych określeń. Jednak nie oddamy głosu na partię obecnie sprawującą władzę koalicyjną. Obserwowanie przez nas zjawiska na scenie politycznej dowodzą bowiem, że pod ich rządami następuje proces restytucji PRL-u, że dyspozycja wobec władz partyjnych staje się administracja państwowa i gospodarcza, policja i służby specjalne, że nasila się ingerencja w wymiar sprawiedliwości i w środki masowego przekazu" — czytamy w dokumencie.

Z doniesień PAP

Dzieci

Na Święta w Polsce

47 polskich dzieci z sierocinców litewskich, łotewskich i białoruskich spędzi święta Bożego Narodzenia w rodzinach poludniowo - wschodniej Polski. Miał goście przybyli na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Gdańsku spędzą w polskich domach dwa tygodnie.

W województwie rzeszowskim najwięcej polskich dzieci przyjmą mieszkańcy Raniżowa. "Dzięki akcji "Boże Narodzenie i Nowy Rok — Polskiemu Dziecku ze Wschodu" zorganizowanej przez gdańskie Towarzystwo od dziesięciu lat do polskich rodzin trafia kilkaset polskich, najbiedniejszych dzieci" — powiedziała Grażyna Mazur - Chrońmiak z Ośrodka Zdrowia w Raniżowie.

Sondaże

"Sprawa Oleksego"

74 proc. Polaków ankietowanych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej uważa, że tzw. sprawa Oleksego nie została rzetelnie wyjaśniona. 45 proc. z nich sądzi, że sprawa ta została wyjaśniona w sposób budzący wątpliwości, a 29 proc. twierdzi, że nie wyjaśniono jej w ogóle.

W grudniu ubiegłego roku ówczesny minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski postawił premierowi Józefowi Oleksiemu zarzut współpracy z obcym wywiadem. OBOP zapytał o ocenę postępowania Milczanowskiego. Opinie pozytywne i negatywne wobec jego czynu równoważą się — 39 proc. sądzi, iż minister postąpił właściwie, czyli tak jak w tej sytuacji powinien postępować urzędnik państwowy, natomiast 37 proc. uważa, że postąpił niewłaściwie i nieodpowiedzialnie. 24 proc. nie ma zdania w tej kwestii.

Aktualne problemy i wydarzenia

Spśród instytucji politycznych najlepiej oceniane są władze lokalne oraz urząd prezydenta; wśród instytucji niepolitycznych nadal prowadzi Polskie Radio SA i wojsko — stwierdza listopadowy sondaż CBOS. Od września nieco wzrósł poziom akceptacji dla rządu, spadło natomiast poparcie dla Kościoła, NIK i Rzecznika Praw Obywatelskich.

60 proc. pytanym uważa, że władze gmin i miast dobrze służą społeczeństwu (25 proc. jest przeciwnego zdania). Działalność urzędu prezydenta aprobuje 59 proc. (jedna czwarta wyraża dezaprobatę). Poziom akceptacji dla prezydenta nieznacznie się obniżył od września, choć pozostaje w granicach błędną statystycznego.

Nieco wzrosła akceptacja dla rządu — dobrze ocenia go 48 proc. badanych; ale jedna trzecia respondentów nie sądzi, by działalność rządu dobrze służyła społeczeństwu.

O 4 proc. wzrosła akceptacja dla Senatu, przy jednoczesnym spadku (o niemal tyle samo) poparcia dla Sej-

mu. Generalnie jednak prawie połowa społeczeństwa ma zaufanie do parlamentu.

Wśród instytucji niepolitycznych nadal największą aprobatą cieszy się publiczne radio (78 proc.) i wojsko (73 proc.). Nie uległy zmianie opinie o TV publicznej (65 proc. głosów aprobaty) i prokuratury (47 proc.). Wzrosła jedynie akceptacja dla działalności banków prywatnych (o 4 proc.); natomiast wszystkie pozostałe instytucje niepolityczne odnotowały spadek poparcia.

O 6 punktów zmalała akceptacja dla Kościoła (51 proc. ankietowanych dobrze ocenia jego działalność, jedna trzecia jest przeciwnego zdania). Po 5 proc. stracił też — Rzecznik Praw Obywatelskich i NIK (obecnie 65 i 57 proc. ocen pozytywnych), o 4 proc. spadło poparcie dla policji.

Ustaliła się spójna ocena NSZZ "S", który obecnie akceptowany jest przez 47 proc. pytanym; pogorszeniu natomiast uległy notowania OPZZ (oceny pozytywne na poziomie 27 proc.).

Z życia

Wrocław w kropce

Nocą we Wrocławiu obrabowano publiczną toaletę w parku, zamkniętą o tej porze. Z przybytku zabrano wszystkie pisuary, sedesy, umywalki, słupczki i baterie. Straty finansowe są na tyle znaczne, że nie wiadomo, czy Wrocław poraził sobie z nimi w bieżącym roku budżetowym. Na rezerwę budżetową Ministerstwa Finansów nie ma co liczyć, też świeci pustkami.

Bilans musi być na zero

Zabawę w policjantów i złodziei uprawiają zielonogórscy celnicy z przemysłnikami. Najpierw ci pierwsi skonfiskowali tym drugim nielegalny transport papierosów, który zdeponowano w magazynie celnym w Żarach. Potem ci drudzy wimali się tym pierwszym do magazynu i wywieźli ponad 30 tys. kartonów papierosów (tzw. sztang). Bilans musi być na zero — śpiewał Jan Kaczmarek z wrocławskiego kabaretu "Elita".

Znikający autokar

Luksusowy autobus marki Bova, należący do jednego z warszawskich

biur turystycznych skradziono ze strzeżonego parkingu przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie. Złodziej przedstawił się jako pracownik warszawskiego biura i spokojnie wyszedł z parkingu. Nie powstrzymało go także ostrzeżenie — ogromna inwokacja na tylnym ścianie pojazdu: "Ty widzisz nas wszędzie". W szoferze znalazł wszystkie dokumenty wozu. Kradzież zgłoszono dopiero po dwu dniach, gdy prawdziwy kierowca zamierzał odebrać autobus na rejs do Londynu. Pojazd warty był 800 tys. zł.

Inkwizycja w Sejmie

Podczas posiedzenia sejmowej komisji nadzwyczajnej przygotowującej projekt ustawy lustracyjnej jeden z posłów stwierdził, że nie do końca rozumie termin "postępowanie inkwizycyjne", jaki pojawił się w dyskusji. Szef komisji Bogdan Pęk z PSL poprosił wtedy eksperta komisji, prof. Jana Władysława o "krótkie i przejrzyste" wyjaśnienie. "W postępowaniu inkwizycyjnym jest przewaga elementu kontradyktoryjnego, a w postępowaniu przygotowawczym dominuje element inkwizycyjny" — wyjaśnił ekspert. — Jasne? — Jak śródce!

Obyczaje

Przeciw porno

Animatorzy białostockiego "Bojotu pornografii" zakończyli akcję polegającą na informowaniu właścicieli wypożyczalni i hurtowni kasiet wideo, iż rozpowszechnianie materiałów o charakterze porno narusza prawo karne. Ostrzegali, że "jeśli filmy erotyczne będzie można nadal znaleźć na ogólnodostępnych półkach", to teraz będą zawiadamiali o tym prokuraturę.

Jak poinformował Wojciech Wasilewski, rzecznik prasowy grupy, materiały informacyjne zostały przekazane do ok. 50 punktów dystrybucji kasiet wideo, głównie w centrum Białegostoku. Aktywiści zamierzają teraz sprawdzić czy ich akcja informacyjna odniosła skutek. Wiele z wypożyczalni już wcześniej usunęło kontrowersyjne kasety z dostępnych półek, wprowadzając w ich miejsce katalogi z ofertą filmów erotycznych. Mogą po nie sięgać tylko dorośli, a kasety podaje pracownik wypożyczalni.

Tymczasem Sąd Rejonowy w Ostrowie Wlkp. (woj. kaliskie) uniewinnił we wtorek kierownika tamtejszej Wojewódzkiej Ekspedycji Pras "Ruch" S.A., oskarżonego o rozpowszechnianie pornografii. W uzasadnieniu orzeczenia sąd stwierdził, że oskarżeni wykonywali

swoje obowiązki służbowe zgodnie z prawem — rozdzielał prasę otrzymywaną do kółportu z "Ruchu" S.A. w Warszawie. Zaniechanie tych czynności wiązało się z poniesieniem przez nich konsekwencji służbowych. Zadaniem oskarżonych nie było bowiem decydowanie o tym, czy pisma należy kółportować, czy też nie.

Według Wasilewskiego, w ok. 200 punktach w Polsce zbierane są podpisy pod apelem popierającym interwencję poselską, z którą ma wystąpić Stanisław Kowalik (BBWR). Posel ma zwrócić się do ministra sprawiedliwości, aby ten w związku ze zjawiskiem masowego upowszechniania pornografii "spowodował większe zainteresowanie tym problemem prokuratury".

W województwie rzeszowskim zbierane są podpisy przeciwników szerzenia pornografii w mediach. Na listach podpisało się już ponad 20 tys. osób — powiedział Józef Bizio, zastępca Rzeszowskiego Porozumienia Przeciw Pornografii. Według niego, protest jest skierowany również "przeciw wywieraniu nacisku na kluby przez kierownictwo "Ruchu", zmuszając szych pracowników do sprządzania pism pornograficznych".

Mniejszości

Ukraińcy u premiera

Prezes Rady Ministrów Włodzisław Cimoszewicz przyjął przedstawicieli mniejszości ukraińskiej na czele z przewodniczącym Związku Ukraińców w Polsce Mironem Kertyczakiem. W spotkaniu w Ministerstwie Kultury i Sztuki Michał Jagiełło oraz poseł Jacek Kuroń. Okazją do spotkania była m.in. 40 rocznica zorganizowanego ruchu ukraińskiego w Polsce — czytamy w komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu.

Premier W. Cimoszewicz podkreślił, że powinnością każdego demokratycznego państwa jest respektowanie praw mniejszości narodowych. Szef polskiego rządu zapewnił, że będzie szczególnie interesował się sytuacją mniejszości narodowych w Polsce.

Prezes M. Kertyczak, dziękując polskiemu premierowi za spotkanie zaznaczył, że we wstępnym polsko - ukraińskich stosunkach należy wypracować takie mechanizmy współpracy, aby mniejszości narodowe — ukraińska w Polsce i polska na Ukrainie — łącząc, a nie dzieląc oba narody państwa.

Premier W. Cimoszewicz z satysfakcją przyjął propozycję objęcia honorowego patronatu nad mającym się odbyć w czerwcu przyszłego roku XV Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Polsce.

Kościół

"Przewodnik po Biblii"

W Instytucie Dialogu Judaistyczno-Chrześcijańskiego w Warszawie odbyła się promocja "Przewodnika po Biblii". Jest to pierwsza edycja w języku polskim. Ilustrowana setkami zdjęć i map — po raz pierwszy wydana w Polsce przez Oficynę Wydawniczą "Vocatio".

Dyrektor Instytutu ks. prof. Waldemar Chrostowski podkreślił, że "Przewodnik po Biblii" jest już od dość dawna znany w Europie Zachodniej (pierwsze wydanie ukazało się w 1973 r.). Na postawione przez siebie pytanie, czy wobec tego nie było to opracowanie przestarzałe, ks. Chrostowski stwierdził: "Z całą pewnością nie". Wyjaśnił, że "Przewodnik" był aktualizowany i w tym okresie ukazało się kilkanaście jego wydań, nie tylko po angielsku (język oryginalny), ale również w wielu innych językach nowożytnych w rozmaitych krajach Europy.

W ocenie ks. Chrostowskiego (jednego z konsultantów polskiego wydania) "Przewodnik po Biblii" łączy w sobie dwie zasadnicze cechy.

"Z jednej strony są to bardzo sprawdzone kompetencje naukowe — jest to rzecz opracowana przez specjalistów. Z drugiej zaś strony jest to przewodnik przeznaczony dla szerokiego kręgu zainteresowanych Biblią, nie tylko ludzi wierzących, ale także tych, którzy być może są na drodze poszukiwania Boga i wiary, albo być może traktują Biblię jako zabytek i zjawisko kultury" — powiedział. Podkreślił także, iż "Przewodnik" może być czytany przez wszystkie praktycznie grupy wiekowe.

Ks. Chrostowski zaakcentował, że "Przewodnik po Biblii" zawiera wszechstronny opis ludzi, miejsc, zdarzeń i czasów biblijnych. Zwrócił uwagę, że jego zaletą jest również forma. Jest to kolorowy album o atrakcyjnej szacie graficznej, przemawiającej do wyobraźni oraz ułatwiającej praktyczne korzystanie z Pisma Świętego. Na 688 stronach książki zamieszczono 60 różnorodnych artykułów, 437 zdjęć (363 kolorowe) oraz 68 map.

Z doniesień PAP

Peru

Terrorysty w ambasadzie

Mocno uzbrojeni terrorysty z lewicowych organizacji partyzanckiej Ruch Rewolucyjny Tupac Amaru zagrozili zabiciem co najmniej 200 zakładników, wśród nich przedstawicieli rządu Peru i ambasadorów wielu krajów, w tym i Polski, po zajęciu rezydencji ambasadora Japonii w Limie, jeśli władze nie uwolnią uwiecznionych partyzantów z ich organizacji.

Agencja AP pisze, że terrorysty przebrani byli za kelnerów, kiedy podjechali pod rezydencję i wyładowali szampana i kakaski. Według policji, po ich wejściu na teren rezydencji rozległa się jedna silna eksplozja i dwie słabsze. Liczbę napastników policja ocenia na 30. Policjanci z bronią gotowi do strzału otoczyli teren rezydencji, znajdujący się w eleganckiej dzielnicy Limy — San Isidro. Chronili się za swoimi samochodami, kiedy z terenu rezydencji słychać były strzały i eksplozje

ładunków wybuchowych. Naoczni świadkowie relacjonują, że widzieli pociśki dymne i smugowe.

Ambasador Morihisa Aoki powiedział przez telefon miejscowemu radiu, że "nie ma rannych i jesteśmy bezpieczni". Dodał jednak "na razie nie mogę swobodnie mówić".

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ocenia, że w przyjęciu wydanym z okazji urodzin cesarza Japonii Akihito uczestniczyło co najmniej 600 osób. Tokijska stacja telewizyjna, powołując się na ambasadora, wymieniła liczbę 800 gości obecnych na przyjęciu. Natomiast prezydent Peru Alberto Fujimori w rozmowie telefonicznej z premierem Japonii Ryutaro Hashimoto podał, że terrorysty przetrzymują 200 zakładników. Z kolei sami napastnicy, po uwolnieniu 80 kobiet i starszych osób ogłosili, że trzymają 250 osób.

Francja

Zjazd Partii Komunistycznej

Rozpoczął się 29 Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej — bez 76-letniego Georgesa Marchaisa, sekretarza partii w latach 1972-94, który przebywał w szpitalu w związku z dolegliwościami sercowymi. Uważany za symbol konserwatywnych, stalinowskich tendencji w FPK, Marchais już wcześniej zapowiedział odejście z Biura Krajowego (b. politycznego) i zakończenie kariery parlamentarnej.

Zjazd odbywał się w podpartyjskiej dzielnicy biznesowej La Defense. Dotychczas zjazd FPK odbywał się na robotniczym przedmieściu Saint Ouen. Tym razem — i to najbardziej może rzucający się w oczy znak czasu — w sali kongresowej nie ustawiono "sowieckiej trybuny" dla dziesiątek przywódców i członków działaczy, zadawałaby się inscenizacją doświadczeń konwencjonalną dla wszystkich francuskich złośliw — politycznych i profesjonalnych.

Następca Georgesa Marchaisa, Robert Hue, który jest obecnie nie kwestionowanym kapitanem francuskich komunistów, chciałby na tym zjeździe dokonać unowocześnienia partii. Niewątpliwie wprowadził procedury bardziej demokratyczne — w terenie dyskutowano przez pół roku nad tezami kierownictwa, które

zawierają mają delegaci. W dokumencie zjazdowym wydrukowano kursywo również opinie sprzeciwiające się tym tezom, zatwierdzonym jednak wcześniej przez ogromną większość członków partii.

Przedmiotem polemiki jest też stanowisko partii wobec polityki ogólnej. I tak, choć stanowisko FPK jest już bardzo antyeuropejskie, liczni działacze chcieliby wzmożyć w zjazdowym tekście kierownictwa sprzeciw wobec Maastrichtu i wspólnej waluty w ramach UE. W przedzjazdowych wystąpieniach Robert Hue położył w tę stronę.

Według najnowszych danych, do FPK należy 300 tys. osób. W 1994 r. Robert Hue szacował szeregi partii na 500 tys. To kurczenie się komunistycznej teoretycy tłumaczył osłabieniem ruchu związkowego, "kryzysem polityki" i socjologicznymi zmianami w tkance miejskiej. Upadek "krajów Wschodu" — jak nazywają imperium sowieckie — spowodował, że komuniści stracili punkty odniesienia, nie wiedzą do czego się odwoływać. Przynajmniej jednak, że są i wewnętrzne przyczyny tego osłabienia, a "praca nad odnowieniem tożsamości komunistycznej jest źródłem sprzeczności".

"Liberation"

o roli KP Francji

"(...) Dlaczego osiem lat po upadku muru berlińskiego i komunizmu, który go strzegł, istnieje jeszcze partia nazywająca się "komunistyczną"? (...)

Komunistyczna Partia Francji w czasach, kiedy stała bardziej na wschód niż na lewo, miała zadanie jasne, choć niekoniecznie legalne. Przenosiła do Francji system, pochodzący z innych stron. Wschód razem z całą swoją polityką znikł, komunizm nie stanowi już żadnej przyszłości, nawet jako mit. Komu więc są potrzebni komuniści?

W swej własnej terminologii mówią o utajonej rewolucji w społeczeństwie francuskim. W ocenie politologów wciąż pełnią funkcję trybunów. Występując w roli tuby ruchów społecznych wywierają presję na socjalistów, których udział w rządach doprowadził do licznych kompromisów. (...) A ponieważ ich aktywni członkowie często mają bazę w biednych dzielnicach, mogą w wielu miejscach powstrzymać infiltrację ze strony Le Pena. Chwalenby uczynek".

Renty. Za co?

Byli esesmani otrzymują niemieckie renty

"Kilkuset byłych esesmanów i kolaborantów hitlerowskich mieszkających w Wielkiej Brytanii, w tym osoby podejrzane o zbrodnie wojenne, otrzymuje łącznie przeszło milion funtów rocznie od rządu niemieckiego za swą służbę dla Hitlera" — pisze londyński "Sunday Times".

Według gazety, władze niemieckie, które przez wiele lat odmawiały podania informacji na ten temat, potwierdziły po raz pierwszy, że 459 byłych niemieckich mieszkaniec Wielkiej Brytanii oprócz brytyjskiej emerytury państwowej — jeśli ją sobie wypracowali — otrzymuje z kasy niemieckiej przeciętnie 2800 funtów rocznie.

"Nazwiska osób otrzymujących rentę niemiecką stanowią tajemnicę państwową RFN, ale jak się sądzi, większość tych osób to dawni wschodni Europejczycy, którzy służyli w Waffen SS" — pisze gazeta.

W Niemczech sprawa ta była niedawno przedmiotem interpelacji w parlamencie. Deputowany do Bundestagu z ramienia Sojuszu 90/Zielonych, Volker Beck, zwrócił uwagę, że państwo niemieckie wypłaca byłym żołnierzom Waffen SS renty za utratę zdrowia na wojnie, ale nie płaci takiego odszkodowania osobom, które stały się niepełnymi z rąk nazistów, ani tym, które ukarano za odmowę uczestniczenia w zbrodniach hitlerowskich. "Dla Niemiec jest to ważna kwestia moralna i musimy ją rozstrzygnąć" — powiedział Beck w zeszłym tygodniu.

W Wielkiej Brytanii, jak pisze "Sunday Times", dane dotyczące niemieckich rencistów wojennych okazały się bezcenną pomocą dla policji w jej próbach wytopienia osób podejrzanych o zbrodnie wojenne. Powołując się na wysoko postawione źródło, gazeta podaje, że w W. Brytanii trafiono na ślad co najmniej 10 członków oddziału litewskiego, który w roku 1941 r. wymordował w pobliżu Kowna 8 tysięcy Żydów, ponieważ ustalono, że osoby te otrzymują niemieckie renty rządowe.

Organizacje żydowskie i iowcy nazistowskich zbrodniarzy wojennych przyjęli ze zdziwieniem wiadomość, że rząd niemiecki płaci renty wielu osobom spoza Niemiec, które podczas wojny stanęły po stronie Hitlera. Efraim Zuroff, dyrektor

Ośrodka Szymona Wiesenthala w Jerolimie zwrócił uwagę, że wiele ofiar nazizmu w Europie Wschodniej nie otrzymało żadnego odszkodowania. "To haniebne, że osoby, które służyły reżimowi mścącemu na sumieniu miliony istnień ludzkich, będą nadal otrzymywać renty za swą służbę" — powiedział.

Prof. David Cesarani, wykładowca współczesnej historii żydowskiej w Uniwersytecie Southampton, oświadczył, że do niedawna Brytyjczykom wydawało się, iż wszyscy zbrodniarze hitlerowscy byli Niemcami; panowała tu ogromna ignorancja w kwestii niechlubnej roli Litwinów, Łotyszów i innych wschodnich Europejczyków podczas ostatniej wojny światowej.

Lord Merlyn-Rees, były minister spraw wewnętrznych i przewodniczący ogólnopartyjnego komitetu parlamentarnego do spraw zbrodni wojennych powiedział, że sprawę trzeba zbadać. "Ważne jest, by ustalić, czy ci ludzie, otrzymujący pieniądze (z Niemiec), są w jakiś sposób winni zbrodni wojennej" — dodał.

Rząd niemiecki podkreśla, że żaden cudzoziemiec nie może ubiegać się o rentę wojenną, jeśli jest winien "zbrodni przeciwko ludzkości lub przeciwko rządowi prawa". Jednak niemiecki Ośrodek Dokumentacji Zbrodni Hitlerowskich oświadczył w zeszłym tygodniu, że list rencistów nigdy nie porównywał systematycznie z listami zbrodniarzy wojennych.

Według oficjalnych danych RFN, niemieckie wojenne renty inwalidzkie otrzymuje 3.377 osób w USA, 810 we Francji, 324 w Belgii, 2.380 w Szwecji, 1.014 w Rumunii i 1.010 w Chorwacji.

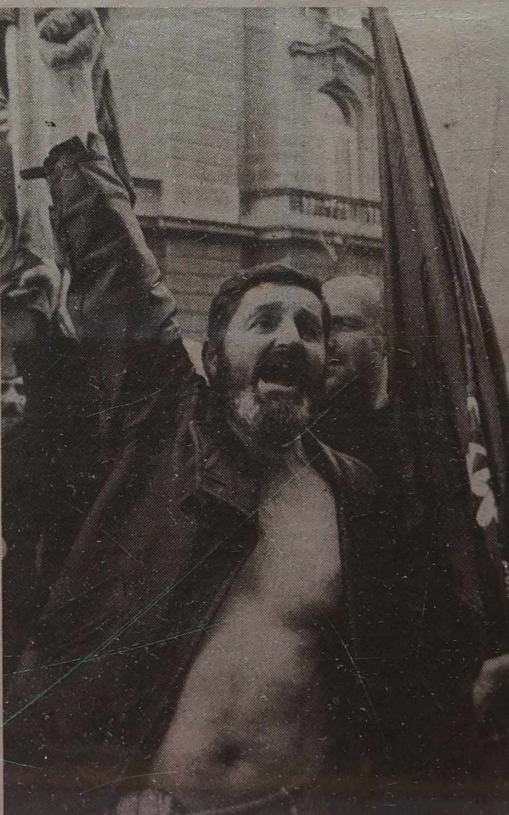
Ci, którzy osiedlili się w Wielkiej Brytanii w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, czuli się bezpieczni aż do roku 1991, kiedy uchwalono Ustawę o Zbrodniach Wojennych. W ramach Scotland Yardu powołano wówczas specjalną komórkę badającą dopuszczalność skierowania na drogę sądową spraw naturalizowanych Brytyjczyków, którzy w czasie II wojny światowej na terenach okupowanych przez Niemców mieli dopuścić się przestępstw. Ogółem przebadano 300 wypadków.

Jugosławia

Nadal manifestują

W Belgradzie nadal manifestują zwolennicy opozycji. Jest to już 31 dzień demonstracji przeciwko władzy socjalistów prezydenta Slobodana Miloszevicia.

Po raz pierwszy do manifestujących studentów przyłączyła się grupa tysięcy robotników z niezależnych związków zawodowych "Nezavisnost" (Niezależność).



NA ZDJĘCIU: Jeden z tysięcy serbskich robotników, którzy przyłączyli się do protestów przeciwko prezydentowi Serbii Slobodanowi Miloszevicowi.

Fot. EPA-ELTA

Z doniesień PAP

Tadżykistan

Pozorowana egzekucja

Wojkowski obserwatorzy z ramienia ONZ, kontrolujący realizację porozumienia o zawieszeniu broni, w rozdarciu wojnę domową Tadżykistanie, zostali poddani pozorowanej egzekucji przez żołnierzy tadżyckich oddziałów rządowych — poinformowała w środę misja ONZ.

"Wobec obserwatorów wojzkowych ONZ zastosowano siłę fizyczną, żelazno ich i polecono ustawić się w szeregu do egzekucji" — informuje w wydawnym w Duszanieb oświadczeniu misja ONZ. Incydent wydarzył się w niedziele.

Była to już druga w tym miesiącu pozorowana egzekucja obserwatorów ONZ zorganizowana przez tadżyckie siły rządowe. Nastąpiła w przeddzień rozmów pokojowych w Moskwie, zwolających w celu położenia kresu trwającej od czterech lat wojnie domowej w tej byłej republice radzieckiej. Prezydent Tadżykistanu Emomali Rachmonow ma spotkanie się dzisiaj w stolicy Rosji z przywódcą opozycji Saidem Abdullo Nurim.

Rumunia

Zabił "opętane" dziecko

29-letni Rumun z miejscowości Jassy, członek sekty Zielonoświątkowców w bestialski sposób zabił 7-letniego syna, bo był przekonany, że dziecko jest opętane przez diabła. Jak podały we wtorek miejscowe gazety, policjanci stwierdzili, że nie widzieli nigdy tak zmasakrowanych zwłok. Dziecko miało wyklute oczy i ściągnięty skalp.

Sekta Zielonoświątkowców, licząca w Rumunii około 200 tys. członków, jest zdecydowana zronąć z ziemią dom, w którym popełniono zbrodnię.

Z doniesień PAP

Z doniesień PAP

Czeczenia

Kto zabił?

Zamordowanie w Nowych Atagach w Czeczeni 6 pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża nie było dziełem umysłowo chorego czy narkomanów, lecz w pełni świadomym aktem — uważa prezes Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców Arkadij Wolski.

Wolski, który był wiceprzewodniczącym rosyjskiej delegacji rządowej na ubiegłorocznych rozmowach z partyzantami czeczeńskimi, powiedział telewizji NTW, że za akcją terrorystyczną w Nowych Atagach stoją siły, które chcą odroczyć styczniowe wybory powszechne w Czeczeni i zdestabilizować sytuację w republice. "Siły, które nie są zainteresowane ustanowieniem pokoju w Czeczeni, istnieją zarówno w samej Czeczeni, jak i w rosyjskich strukturach władzy" — stwierdził Arkadij Wolski.

Wolski zwrócił uwagę, że zawsze i kiedykolwiek sytuacja w Czeczeni stabilizowała się i trwały rozmowy pokojowe, dochodziło do jakichś prowokacji. Wolski przypomniał w tym kontekście o zamachu na ówczesnego dowódcę wojsk rosyjskich w Czeczeni, generała Anatolija Romanowa 6 października 1995 roku. Akt ten przekreślił porozumienie pokojowe, zawarte kilka miesięcy wcześniej w Grozny.

Wolski nie wymienił nazwisk czeczeńskich polityków, którzy mogli być inicjatorami akcji terrorystycznej w Czeczeni. Dał przy tym do zrozumienia, że nie wyklucza ani udziału Szamila Basajewa, ani obecnego prezydenta Zelimchana Jandarbijewa, który — jak stwierdził Wolski — "chce odroczyć wybory".

Moskiewski dziennik "Siewodnia" uważa, że zamordowanie pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Nowych Atagach w Czeczeni nie było dziełem zwykłych terrorystów, którzy w ten sposób chcieli wymusić spełnienie swoich żądań czy podnieść swój krwawy autorytet. "Najpewniej chodzi o strategiczne, polityczno-gospodarcze interesy w regionie jakiejś grupy bardzo wpływowej i dysponującej poważnymi środkami" — twierdzi ta liberalna gazeta.

Profesjonalizm morderców (czeczeńscy bojownicy, ochraniający

szpital MCK niczego nie zauważyli), ich wyrachowanie i bezlitosne okrucieństwo akcji terrorystycznej, obliczonej na wywołanie maksymalnie szerokiego rezonansu międzynarodowego, wskazują na charakter działań, typowych dla służb specjalnych — sugeruje "Siewodnia".

Interesy geopolityczne i gospodarcze, jakie ma w Czeczeni Rosja i inne państwa, związane są przede wszystkim z transportem ropy naftowej. Przez terytorium republiki przebiega rurociągi z Baku do rosyjskich portów Noworosyjsk i Tuapse nad Morzem Czarnym, którym może być transportowana ropa naftowa z azerbejdżańskich i kazachskich złóż na Morzu Kaspijskim. Jeszcze inaczej tragedię w Nowych Atagach interpretuje agencja ITAR-TASS: mogli dopuścić się najemnicy z oddziału dowódcy polowego Chattaba — poinformowała agencja ITAR-TASS, powołując się na "jednego z pracowników misji MCK, który w obawie o swoje życie prosił, by nie podawać jego nazwiska".

Zamordowani — przytacza rosyjska agencja rządowa słowa anonimowego przedstawiciela MCK — wielokrotnie udzielali pomocy lekarskiej zagranicznym najemnikom, którzy walczyli w Czeczeni, w tym ludziom z oddziału Chattaba, związanego z dowódcą polowym Salmanem Radujewem. Ten ostatni uprowadził w sobotę 21 milicjantów rosyjskich, którzy pełnili służbę na granicy czeczeńsko-dagestańskiej.

Sam Chattab — píše ITAR-TASS, przywołując opinie personelu medycznego szpitala w Nowych Atagach — jest obywatelem jednego z państw arabskich, a w jego oddziale walczyli bojownicy z kilku krajów europejskich.

Rosyjska agencja píše, że jej rozmówca wyraził przypuszczenie, iż ofiary wtorkowego mordu, lecząc najemników, mogli przypadkowo usłyszeć jakąś "gorącą informację", która kosztowała ich życie.

ITAR-TASS dodaje, że jeśli potwierdzałoby mord jako prowokację, byłaby ona zgodna z interesami najemników, którzy są niezadowoleni z procesu pokojowego w Czeczeni, "ponieważ każdy strzał — to dla nich dolary".

Radujew grozi represjami

Czeczeński dowódca polowy Salman Radujew, który uprowadził 21 rosyjskich milicjantów, oświadczył, że zastosuje represje w przypadku użycia siły w celu uwolnienia zakładników — podała we wtorek rosyjska telewizja ORT.

"Jeśli zostanie podjęta próba rozwiązania siłą tej sytuacji kryzysowej, podejmę odpowiednie kroki" — zapowiedział Radujew.

Czeczeński dowódca oświadczył, że może "rozstrzelać" milicjantów, powtarzając, że żąda przeprosin od strony rosyjskiej za sobotni incydent.

14 grudnia Radujew, organizator

napaści w styczniu 1996 r. na Kizlar (Dagestan) i wzięcia zakładników, próbował z uzbrojonymi ludźmi przekroczyć granicę z Dagestanem, by uczestniczyć w zjeździe Czeczeńów żyjących w tej sąsiadującej z Czeczenią republice wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej. Milicjanci usiłowali nie dopuścić do przekroczenia granicy przez 40-osobowy oddział i żądali złożenia broni. W odpowiedzi Radujew uprowadził 21 milicjantów.

We wtorek wieczorem po powrocie z podróży do Czeczeni sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Iwan Rybkin powiedział — według

drugiego programu rosyjskiej telewizji — że milicjanci zostaną uwolnieni w środę rano. Telewizja nie podała, co pozwoliło Rybkiniemu złożyć takiego oświadczenia.

Tymczasem agencja ITAR-TASS, powołując się na anonimową rzeczniczkę Radujewa, poinformowała w środę rano, że rozmowy o uwolnieniu rosyjskich milicjantów powinny zostać wznowione w połowie dnia w miejscowości Nowyje Gordali. Rzeczniczka nie wykluczyła możliwości, że 10 z 21 milicjantów zostanie w środę uwolnionych i przekazanych Czeczenom w Dagestanie.



NA ZDJĘCIU: Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Iwan Rybkin z wizytą u prezydenta Czeczeni Zelimchana Jandarbijewa, który leży jeszcze w łóżku po wypadku samochodowym sprzed 2 tygodni. Celem rozmowy było uwolnienie 21 rosyjskich milicjantów zatrzymanych przez Salmana Radujewa. Fot. EPA-ELTA

Transport

Nie chcą jeździć do Rosji

Największy węgierski przewoźnik drogowy "Hungarocamion" zapowiedział, że zaprzestanie transportowania towarów do Rosji z powodu nieuzasadnionego zatrzymywania kierowców przez celników rosyjskich oraz konfiskowania ciężarówek. Węgierska ambasada w Moskwie już zwróciła uwagę władz Rosji na to, że w ostatnich dniach celnicy skonfiskowali dziewięć węgierskich ciężarówek, poinformowano we wtorek w Budapeszcie.

Dyrekcja "Hungarocamionu" ogłosiła, że firma przestanie dostarczać towary do Rosji z powodu "samowolnych i bezprawnych praktyk" rosyjskich władz celnych. Podkreślono, że rosyjscy celnicy zwyczajowo już nie mają bez uzasadnienia kierowców ciężarówek z Węgier i Zachodu.

Przez osiem pierwszych miesięcy

tego roku władze celne z Kurska i Briańska zatrzymały ciężarówki węgierskie aż 56 razy, twierdząc, że kierowcy nie opłacili cla za wioziony towar. "Hungarocamion" podkreśla, że są to zarzuty "irracjonalne", bo o to opłaca klient, a nie przedsiębiorstwo przewoźowe lub kierowca. Po długich negocjacjach Rosjanie odstąpili od zamiaru skonfiskowania 16 ciężarówek, gdy udowodniono, że to było opłacone dużo wcześniej. W listopadzie kurskie i briańskie władze celne zatrzymały kolejne sześć ciężarówek, a ostatnio skonfiskowały pięć następnych. Z powodu zatrzymania ciężarówek "Hungarocamion" stracił kilka milionów dolarów, ocenia dyrekcja firmy, która niedługo ma być w 80 proc. sprywatyzowana.

Białoruś

Proces poety Adamowicza

W Witebsku rozpoczął się w poniedziałek proces młodego białoruskiego poety Sławomira Adamowicza.

Adamowicza uwięziono ponad 9 miesięcy temu za jego wiersz pt. "Zabij prezydenta", w którym to utworze nie mówi się o żadnych konkretnych bohaterach. W więzieniu Adamowicza podlegał głodówce, które przerywano wtedy, gdy już wymagał reanimacji.

Rozpoczął proces, w którym poetę обвинia się o "niejednokrotne rozpowszechnianie wezwani do obalenia obecnej władzy", obrażania Adamowicza Hary Polanajewicza nazywa "procesem na zamówienie". Redaktor naczelny niezależnej gazety "Nasza Niwa" Siarhiej Dubawiec, na łamach

której Adamowicz publikował wiele swoich utworów, w tym pisanych w więzieniu i stamtąd przekazywanych przez żywciele osoby redakcji, potwierdza te opinie, podobnie jak pracownicy gazety, występujący w procesie w roli świadków obrony.

"Praktycznie, obrażenia niczego nie może, poza sporządzeniem coraz dłuższego rejestru naruszeń prawa, jakie wobec Adamowicza popełniają organy porządkowe i sądowe. Np. zignorowano wniosek obrońcy o zmianę składu sędziowskiego. Wszystko z góry jest wiadome — Adamowicz ma być skazany. Tyle, że dotychczas mówiło się o ewentualnym wyroku do 3 lat więzienia, a dziś już mówi się o 5, a nawet 7 latach" — powiedział PAP Dubawiec.

Wizyty

Pani Ciller w Rosji

Minister spraw zagranicznych Turcji, pan Tansu Ciller, wyruszyła we wtorek z 3-dniową wizytą do Moskwy na zaproszenie szefa rosyjskiej dyplomacji Jewgienija Primakowa.

Pani Ciller, która od 1993 r. przybywa do Rosji już po raz drugi, spotka się m.in. z premierem Wiktorem Czernomyrdinem. Podczas jej pobytu mają zostać podpisane porozumienia m.in. o sprzedaży Turcji rosyjskiego gazu ziemnego i o wspólnej walce z terroryzmem.

Obserwatorzy sądzą, że pani Ciller poruszy kwestię dostaw rosyjskiej broni Grekom cypryjskim, którym Moskwa sprzedała już poządy opancerzone i czołgi, a obecnie negocjuje kontrakt na sprzedaż rakiet przeciwlotniczych S-300.

Tragedie

Samobójstwo 11-letniego chłopca

Policia w Tuluzie ujawniła w środę, że 11-letni chłopiec, którego nazwiska nie ujawniono, popełnił samobójstwo. Został bowiem przylatany na kradzieży zabawki o wartości 70 franków w domu towarowym. Policjanci, po stwierdzeniu kradzieży, zaprowadzili chłopca do domu i wyszedł opowiedział rodzicom. Zdesperowany chłopiec wyskoczył przez okno z siódemego piętra i zginął na miejscu.

Niemcy

Wschodnie Niemcy niedoinwestowane

Według federalnego ministra gospodarki Niemiec Guentera Rexrodta dla umocnienia gospodarki wschodnich landów w Niemczech niezbędna jest nowa fala inwestycji. "Sytuacja w tych landach w 1996 roku z prognozą najwyżej 2-procentowego wzrostu jest niezadowalająca" — powiedział Rexrodt w Magdeburgu na konferencji ministrów gospodarki landów wschodni Niemiec.

Prognozy wskazują, że również w roku przyszłym na wschodzie Niemiec stopa wzrostu gospodarczego nie przekroczy 2 proc. i przypuszczalnie będzie niższa niż w landach zachodnich. Minister zauważył, że udział produkcji przemysłowej w produkcie krajowym brutto wynosi w Niemczech wschodnich 14 proc., a w zachodnich dwukrotnie więcej.

Rexrodt poinformował o utworzeniu w ubiegłym tygodniu przez federację i landy wschodnie Towarzystwa Werbowania Inwestorów,

które w przyszłych trzech latach zajmie się sprowadzaniem inwestorów zagranicznych do wschodnich Niemiec. Dla przyciągnięcia inwestorów do tego rejonu niezbędne jest — według Rexrodta — uporządkowanie polityki podatkowej oraz powściągnięcie i zdyscyplinowanie partnerów układów zbiorowych.

Ministrowie gospodarki wschodnich landów powołał grupę roboczą, która zajmie się instytucją zawiadującą resztą majątku NRD oraz grupę roboczą ds. wspierania eksportu wschodniemieckiego.

Mimo niskiego tempa wzrostu gospodarczego, analizy wykonane przez Instytut Badań Gospodarczych w Halle (IWH) wykazały, że następuje poprawa nastrojów w przemyśle wschodniemieckim. 2/3 przedsiębiorstw określa swoją sytuację jako "dobrą" lub "raczej dobrą". We wrześniu pozytywnie oceniali swą sytuację niepełna połowa przedsiębiorców.

Ustawa Republiki Litewskiej

O sklepach bezcłowych

14 listopada 1996 r., nr I-1614

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

1. Ustawa ta ma na celu doskonalenie obsługi pasażerów podróżujących na trasach międzynarodowych oraz symulowanie eksportu towarów wyprodukowanych w Republice Litewskiej.

2. Ustawa określa tryb zakładania, działalności, nadzoru i kontroli sklepów bezcłowych.

3. Jeżeli międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej przewidują inne wymagania działalności sklepów bezcłowych niż niniejsza ustawa, stosuje się zasady umów międzynarodowych.

Artykuł 2. Podstawowe pojęcia używane w ustawie

1. **Sklep bezcłowy** — sklep nadzorowany przez urząd celny, znajdujący się na międzynarodowym lotnisku, w międzynarodowym porcie morskim, w którym udaję się z Republiką Litewską za granicę pasażerowie mogą nabyć towary nie obłożone cłem importowym i eksportowym oraz nie opodatkowane. Towarami nie obłożonymi cłem importowym i eksportowym oraz nie opodatkowanymi, dostarczanymi do sklepu bezcłowego można handlować również na statkach i w samolotach zarejestrowanych w Republice Litewskiej, przevożących pasażerów na trasach międzynarodowych.

2. **Pasażer** — osoba fizyczna nie mająca statusu podmiotu gospodarczego, wyjeżdżająca z Republiki Litewskiej, przybywająca do niej, a także przekraczająca tranzytem terytorium Republiki Litewskiej.

3. **Obszar celny Republiki Litewskiej** — terytorium Republiki Litewskiej, ograniczone przez granicę celną Republiki Litewskiej, z wyjątkiem przypadków, w których międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej ustalają inaczej.

4. **Granica celna Republiki Litewskiej** — granica obszaru celnego Republiki Litewskiej, zbieżna z granicą państwową Republiki Litewskiej, z wyjątkiem przypadków, w których międzynarodowe umowy Republiki Litewskiej ustalają inaczej.

5. **Terytorium sklepu bezcłowego** — część obszaru celnego Republiki Litewskiej, w której znajdują się sala (-e) handlowa, skład (-y) i pomieszczenia pomocnicze sklepu bezcłowego.

6. **Nadzór celny** — całokształt środków, przy których pomocy urząd celny wdraża ustawy i inne akty prawne, za wykonanie których jest odpowiedzialny.

7. **Litewskie towary** — towary, swobodnie obracające się na obszarze celnym Republiki Litewskiej, tj. towary, którymi można dysponować na obszarze celnym Republiki Litewskiej nie stosując wobec nich środków odprawy celnej, a także nadzorowane przez urząd celny towary, które z powodu specjalnego przeznaczenia całkowicie lub częściowo nie są obłożone cłem importowym i eksportowym oraz podatkami.

8. **Nielitewskie towary** — towary, nie mające statusu towarów litewskich.

9. **Bezwrotny eksport** — procedura celna, dzięki której litewskie towary wywozi się z obszaru celnego Republiki Litewskiej lub dostarcza do sklepu bezcłowego czynnego na obszarze celnym Republiki Litewskiej.

10. **Tranzyt celny** — procedura celna, stosowana przy przewożeniu Nielitewskich towarów, nie obłożonych cłem importowym i podatkami, z jednego miejsca obszaru celnego Republiki Litewskiej do drugiego.

11. **Cło importowe i opłaty** — cło i inne opłaty, ściągane (płacone) za importowane towary lub związane z importem, z wyjątkiem opłaty za świadczone usługi.

12. **Cło eksportowe i opłaty** — cło i inne opłaty, ściągane (płacone) za eksportowane towary lub związane z eksportem, z wyjątkiem opłaty za świadczone usługi.

13. **Kontrola celna** — kontrola towarów, zgodności i ważności dokumentów, kontrola ewidencji przedsiębiorstw i innych dokumentów, środków transportowych, osób (pasażerów) oraz przewożonych przez nich bagażu i innych rzeczy, badania i inne podobne czynności celne, wykonywane w celu przekonania się, czy przestrzegane są ustawy i innych aktów prawnych, za których spełnianie odpowiada urząd celny.

Artykuł 3. Zakładanie sklepów bezcłowych

1. Sklep bezcłowy (dalej sklep) mogą zakładać przedsiębiorstwa wszystkich rodzajów, zarejestrowane zgodnie z wymaganiami Ustawy o rejestrze przedsiębiorstw, które otrzymały zezwolenie, wydane przez rząd lub upoważnioną przez niego instytucję państwową.

2. Zezwolenie na zakładanie sklepu wydaje się w drodze konkursu publicznego, z wyjątkiem przypadków, gdy sklep na prywatnym statku lub samolocie zakłada właściciel (administrator) statku lub samolotu.

3. Warunki i tryb konkursu publicznego, warunki i tryb wydawania i cofania zezwoleń na zakładanie sklepów ustala rząd.

4. Za wydanie zezwolenia na zakładanie sklepu pobiera się opłatę skarbową w trybie ustalonym w Ustawie o opłacie

skarbowej i w uchwalech rządu.

5. Przedsiębiorstwo, które otrzymało zezwolenie na założenie sklepu, powinno przedstawić urzędowi celnemu gwarancję ustaloną przez rząd lub upoważnioną przez niego instytucję państwową.

6. Przedsiębiorstwo, w trybie ustalonym w aktach prawnych ma prawo założyć zamknięty skład celny, przeznaczony do przechowywania towarów należących do sklepu.

7. Terytorium sklepu musi być wyodrębnione z pozostałej części obszaru celnego Republiki Litewskiej. Kwęście wyodrębnienia terytorium, istniejących na nim budynków i wzniesienia innych obiektów, wyposażenia, użytkowania pomieszczeń, projekty ochrony i inne związane z wznoszeniem budynków i ich wyposażeniem, powinny być w trybie ustalonym przez rząd lub upoważnioną przez niego instytucję państwową, uzgodnione z Departamentem Cel przy Ministerstwie Finansów (dalej — Departament Cel), innymi instytucjami państwowymi i samorządami miejskimi (rejonowymi).

8. Po upływie terminu ważności zezwolenia bądź cofnięciu przez rząd lub upoważnioną przez niego instytucję państwową zezwolenia na założenie sklepu, działalność sklepu ustaje.

Artykuł 4. Działalność sklepu

1. Sklep działający na międzynarodowym lotnisku, w międzynarodowym porcie morskim sprzedaje pasażerom wyjeżdżającym z Republiki Litewskiej towary nie obłożone cłem importowym i eksportowym oraz podatkami (akcyzami, podatkiem od wartości dodanej).

2. Dostarczane do bezcłowego sklepu na statku lub samolocie, zarejestrowanym w Republice Litewskiej, przewożącym pasażerów na trasach międzynarodowych, towary nie obłożone cłem importowym i eksportowym oraz podatkami (akcyzami i podatkiem od wartości dodanej), sprzedaje się pasażerom wyjeżdżającym z Republiki Litewskiej i przybywającym do niej.

3. W przypadku, gdy w sklepie zamierza się sprzedawać towary, których handel jest licencjonowany, przedsiębiorstwo, które założyło sklep, powinno otrzymać licencję, wydaną w trybie ustalonym przez rząd.

4. Rząd lub upoważniona przez niego instytucja państwowa ustala wymagania dotyczące asortymentu towarów, może także ustalić maksymalną ilość (wyrażenie w naturze lub wartości) towarów sprzedawanych jednemu pasażerowi.

5. W przypadku ustalenia przez rząd lub upoważnioną przez niego instytucję państwową maksymalnej ilości towarów sprzedawanych jednemu pasażerowi, w bilecie pasażera lub w ustalonym przez urząd celny dokumencie potwierdzającym odjazd, sklep odnotowuje ilość sprzedanych towarów. Sposób adnotacji musi być uzgodniony z urzędem celnym.

6. Zabrania się sprzedawania towarów ze składów i pomocniczych pomieszczeń sklepu.

7. Kupujący mogą rozliczać się za towary w litach i obcej walucie.

8. W wydanym klientowi paragonie aparatu kasowego, prócz rekwizywów paragonu aparatu kasowego wskazanych w Ustawie o zasadach ewidencji buchalteryjnej, powinien być podany kraj, do którego udaje się pasażer, numer biletu (lub rejsu) pasażera, a jeżeli podróżuje przyrównym środkiem transportowym — pięć pierwszych znaków numeru rejestracji.

9. W przypadku, gdy towar sprzedaje się osobie, nie mającej prawa zakupu w tym sklepie, lub w czasie inwentaryzacji sklepu ustala się niedobór (nadmiar towaru), przedsiębiorstwo, któremu wydano zezwolenie na założenie sklepu, płaci wszystkie cła i podatki ustalone na te towary.

10. Przedsiębiorstwo, które założyło sklep, powinno zapewnić ochronę terytorium sklepu bezcłowego i stworzyć odpowiednie warunki pracy dla celników.

11. Reżim pracy sklepu musi być uzgodniony z urzędem celnym.

12. Przedsiębiorstwo, które założyło sklep, powinno zapewnić przestrzeganie ustaw i innych aktów prawnych regulujących działalność przedsiębiorstw handlowych.

Artykuł 5. Dostarczanie towarów na terytorium sklepu, ich przechowywanie, wydawanie do sprzedaży i wywożenie z tego terytorium

1. Towary Nielitewskie przewozi się do sklepu przez obszar celny Republiki Litewskiej z zastosowaniem procedury tranzytu celnego.

2. Dostarczane do sklepu Nielitewskie towary muszą być zgłoszone w urzędzie celnym i w ustalonym trybie zadeklarowane w celu swobodnego ich obrotu jako towary, na które nie nakłada się cła importowego i podatku, jako że towary te są przeznaczone do sprzedaży w sklepie bezcłowym.

3. Towary litewskie przywiezione do sklepu muszą być zgłoszone w urzędzie celnym i w ustalonym trybie zadeklarowane do procedury celnej eksportu bezwrotnego jako towary, na które nie nakłada się cła eksportowego i podatków, jako że

towary te są przeznaczone do sprzedaży w sklepie bezcłowym.

4. Towary dostarczane do sklepu wydaje się do sal handlowych, na statki i samoloty, na których można prowadzić handel tymi towarami oraz zwraca się pod nadzorem urzędu celnego. Wskazany ruch towarów udokumentowuje się w trybie ustalonym przez Departament Cel.

5. Towary, wywożone ze sklepu na pozostałą część obszaru celnego Republiki Litewskiej lub za granicę (z wyjątkiem wywożonych przez pasażerów), muszą być w ustalonym trybie zgłoszone wyborczo do przeprowadzenia procedury celnej.

6. W sklepie zabrania się handlu:

1) towarami, które zabrania się wwozić, wywozić i sprzedawać w Republice Litewskiej;

2) towarami, których sprzedaż kontrolują instytucje państwowe (jeżeli nie otrzymano zezwolenia tych instytucji).

7. Ewidencje w sklepie prowadzi się w trybie ustalonym w ustawach i w innych aktach prawnych. Towary dostarczane do sklepu muszą być natychmiast wciągnięte na ewidencję.

8. Rząd lub upoważniona przez niego instytucja państwowa ma prawo ustalenia dodatkowych wymagań ewidencji w sklepie lub trybu typowej ewidencji sklepu bezcłowego.

Artykuł 6. Nadzór i kontrola sklepu

1. Towary dostarczane do sklepu i przechowywane w nim są pod nadzorem urzędu celnego do czasu wywiezienia ich z obszaru celnego Republiki Litewskiej, zniszczenia, przekazania nieodpłatnie państwu lub zapłacenia za nie ustalonego cła importowego i podatków, przekazania ich do swobodnego obrotu na obszarze celnym Republiki Litewskiej.

2. Wszystkie towary dostarczane do sklepu i wywożone z niego (z wyjątkiem wywożonych przez pasażerów) muszą być zgłoszone do kontroli celnej.

3. Towary litewskie przekazywane do swobodnego obrotu w przypadku wskazanym w pierwszej części tego artykułu, które przed dostarczeniem do sklepu były w swobodnym obrocie na obszarze celnym Republiki Litewskiej i wobec których nie obowiązywały środki nadzoru celnego, nie obciąża się cłem importowym. Jeżeli towary te przewozi się za granicę (z wyjątkiem przewożonych przez pasażerów), stosuje się wobec nich ustalone cło eksportowe i podatki.

4. Urząd celny ma prawo:

1) ustalić tryb i warunki dostarczenia towarów do sklepów i wycofania z niego;

2) nadzorować przygotowanie towarów do sprzedaży;

3) zabronić dostarczania do sklepu lub wycofania z niego towarów, jeżeli nie przestrzegane są ustalonych warunków dostawy i wywozu;

4) zadać, by pomieszczenie sklepu było zamykane na dwa zamki (jeden z nich — urzędu celnego);

5) dodatkowo plombować pomieszczenie sklepu plombami urzędu celnego;

6) stale kontrolować pomieszczenie i terytorium sklepu;

7) inwentaryzować towary przechowywane na terytorium sklepu;

8) kontrolować ewidencję sklepu;

9) dokonywać innego nadzoru sklepu ustalonego w innych ustawach i aktach prawnych.

5. Departament Cel, Państwowa Inspekcja Podatkowa oraz inne kompetentne państwowe instytucje administracyjne zgodnie ze swymi kompetencjami dokonują kontroli sklepów.

6. Tryb przedostawiania się na terytorium sklepu bezcłowego osób (z wyjątkiem pasażerów, wyjeżdżających z Republiki Litewskiej za granicę) ustala Departament Cel.

Artykuł 7. Odpowiedzialność za naruszenie niniejszej ustawy

1. Osoby fizyczne i prawne, naruszające niniejszą ustawę, są pociągane do odpowiedzialności w trybie ustalonym przez ustawy.

2. Decyzje instytucji państwowych, podejmowane dla wcielenia w życie niniejszej ustawy, w trybie określonym przez ustawy mogą być zaskarżone w sądzie.

Artykuł 8. Uprawnoczenie i wejście w życie ustawy

1. Niniejsza uchwała wchodzi w życie od 31 marca 1997 r.

2. Do dnia uprawomocnienia się niniejszej ustawy zezwolenia rzadu wydane przedsiębiorstwom na założenie sklepu (w tym również na przejściach granicy państwowej) są ważne do 31 grudnia 1999 roku. Wobec tych sklepów stosuje się wszystkie zasady ustawy o sklepach bezcłowych, z wyjątkiem pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej części artykułu 3.

Ogłaszam te ustawy, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1727)

CZWARTEK

19 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Losy. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Słowo chrześcijańskie. 18.25 — Milioner. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.50 — Dla dzieci. 19.20 — Sytuacja. 20.00 — Panorama. 20.40 — Sport i loteria. 20.50 — Drogą Samochodu. Ludzie. 21.20 — Krzyżowy ogień. 22.00 — Rutka w kawiarni Konrada. 22.40 — Festiwal jazzowy w Poniewiezu. 23.00 — Dziennik wieczorny. 23.15 — Cd. festiwalu. 23.35 — Program sportowy.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 9.15 — S. "Cuda" 15.25 — Walka słów. 15.55 — S. "Był i Ciastogłowy". 16.20 — Tangomania. 16.45 — Wszystko. 17.10 — ABC zdrowia. Zawal serca. 17.40 — S. "Wiatr w wierzbach". 18.05 — S. "Bez domu jest źle". 18.55 — Teleshop. 19.00 — S. "Cuda". 19.50 — Telekasy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Jeszcze nie wieczór. 21.35 — S. "Krewini". 22.45 — Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 — S. "Był i Ciastogłowy".

BALTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Tajemnica Sahary". 20.00 — NBA: spotkanie z bliska. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Godzina z R. Rajekasem. 22.00 — S. "Wszystko od początku". 22.35 — S. "Po drugiej stronie raju". 23.30 — S. "Niesamowite historie". 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria La Del Barrio". 17.30 —

— Europejski kalejdoskop. 18.00 — S. "Beethoven". 18.25 — Polemika. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Uroczajni odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — S. "Opowiedz swoje przemyślenia". 21.00 — S. "Doktor Quinn". 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Sport. 22.30 — Kino. 23.00 — Z pierwszej ręki. 23.15 — Sport na świecie.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Humor. 8.45 — S. "Tajemnice technologii". 9.15 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 9.20 — S. "Nocny upał". 10.10 — Apteka. 10.20 — Program A. Polakowskiego. 10.50 — Teleshop. 10.55 — Świętęca upominki. 11.00 — Film fab. "Strazydło". 11.25 — Film fab. "Strazydło". 11.35 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. "Iwan Groźny" (1). 18.00 — S. "Gracie w ogniu II". 19.00 — Wiadomości. Dziś w mieście. 19.10 — Zrób krok. 20.05 — Z Moskwy. 20.20 — Wystawa "Wybieraj litewski towar". 20.30 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 20.35 — Najlepsze restauracje Wilna. 20.45 — Świętęca upominki. 20.50 — Muzyka. 21.05 — Wileńska jutrzienka. 21.20 — Ci, którzy. 21.45 — S. "Kobra". 22.35 — Film anim. 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w mieście. 23.10 — Horoskop. 23.15 — Kanał muz.

VILSAT

9.05 — Muzyka. 10.45 — Film anim. 11.00 — Nowości muz. 11.15 — Film fab. 12.20 — Muzyka. 16.00 — Kanał podróży. 18.05 — Film o filmie. 19.00 — Film anim. 19.15 — Nowości muz. 19.30 — Maluch. 19.50 — Europa dziś. 20.20 — Przez dziurkę od klucza. 20.30 — Muzyka. 20.50 — Świętęca pieróg. 21.00 — Puls Wilna. 21.15 — Film fab. 22.20 — Film dok. 22.50 — Muzyka.

23.00 — Nowości muz. 23.15 — Muzyka. 23.55 — Puls Wilna.

IKANAŁ ROSJI

8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Paryskie tajemnice E. Riazanowa. 9.45 — Klub podróżników. 10.30 — Film anim. 10.35 — Smak. 11.00 — Dziennik. 11.10 — W eterze. "Mir". 11.55 — Film fab. "Major Wicher". 13.10 — Film anim. 13.20 — Brainring. 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.45 — Lego-go. 15.10 — Tin tonik. 15.40 — S. "Karina i jej pies". 16.05 — Lekcja rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Dziennik. 17.15 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.30 — Show dzeltenow. 19.00 — Niezwykłe historie w programie "Moja rodzina". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Komedia. "Księżniczka Karabu". 22.35 — Dziennik. 22.45 — Show I. Demidowa. 23.35 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — Film dok. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20, 9.50, 23.25 — Towary pocztą. 7.30 — Ekspres poranny. 7.45 — Retro szlagier. 8.25 — "Szانونa redakcja". 8.55 — S. "Santa Barbara". 10.20 — Film fab. "Wyspa rozbitych statków" (1). 16.20 — Notes. 16.35 — S. dla młodzieży. 17.05 — Wasz partner. 17.15 — "Lanie" dla Lwa Rochlina. 17.30 — Film dok. 18.00 — Nowe. "Pięta kłosa". 18.40 — Szczególnie ważne osoby. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Czas reklamy. 20.55 — Hojke. Rosja — Kanada. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto to potrafi. 0.05 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Od bambra do menela" —

program o gwarze mieszkańców Poznania. 8.30 — "Ostoje ptaków w Polsce" — film przyrodniczy. 9.00 — Camerata. 2 — magazyn muzyczny. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Żeby las przelazł nas" — reportaż. 10.00 — "Polskie ABC" — program dla dzieci. 10.30 — "Kowalski i Schmidt". 11.00 — "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" — serial komediowy prod. polskiej. 12.00 — "Wspólnota w kulturze". 12.30 — "Muzyczna skrzynka". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Z dalekiego kraju" — film fab. prod. włosko-angielsko-polskiej. 15.35 — Ze szlaku na Ty. "Kult kina". 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — "Credo" — magazyn katolicki. 17.00 — Ekspres reporterów — w TV Polonia. 17.30 — Przegląd prasy polonijnej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Ala i As" — program dla dzieci. 18.30 — "Przegląd rozbiłnika Rumcajsa" — film animowany dla dzieci. 18.35 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.45 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — "Klucznik" — dramat psychologiczny prod. polskiej. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr satelitarzy. Henryk Ibsen — "Kobieta z morza". 23.05 — "Opowieści z Collegium Maius". 23.30 — Panorama. 24.00 — "Spojrzenia na Polskę". 0.20 — Rozmowy, rozmówki. 0.45 — "Artysta czasu jesieni — Witold Rudziński" — film dok. 1.00 — Mistrzowie batuty. Stanisław Skrowaczewski. W.A. Mozart — Symfonia C-dur. 1.25 — "Żeby las przelazł nas" — reportaż. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — "Klucznik" — dramat psychologiczny prod. polskiej. 3.20 — "Przegląd prasy polonijnej". 3.40 — "Miesto mniej więcej renesansowe" — reportaż. 4.00 — Panorama. 4.30 — Teatr satelitarzy: Hen-

ryk Ibsen — "Kobieta z morza". 6.05 — "Opowieści z Collegium Maius". 6.30 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 7.00 — "Spojrzenia na Polskę". 7.20 — Rozmowy, rozmówki. 7.45 — "Artysta czasu jesieni — Witold Rudziński" — film dok.

TV P-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Kate i Allie" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Bractwo przygody i zabawy. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — "Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — Zielone pogotowie. 12.30 — Szkoły tworzące. 12.50 — swego nie znacie — katalog zabytków". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Inwestor. 14.05 — Kamera klaps — teleturniej filmowy. 14.25 — Nasze Państwo. 14.50 — "Książę Pepli". 15.25 — Bez niebezpieczeństwa. 15.35 — Straszliwego nie widać w dentyści? 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — U siebie. 16.30 — "Różowa pantera" — serial anim. prod. USA. 17.00 — Malowany Franka Firanka. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów — Magazyn Muzycznej Jedynki. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 19.00 — Filmidol. 19.30 — Credo — magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial krym. prod. USA. 22.05 — "Rozkaz" — reportaż. 22.40 — W centrum uwagi. 23.10 — Dziariusz rządowy. 23.20 — Pegaz. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — On,

czyli kto. 0.40 — "Mów! Jest ciemno" — dramat psych. prod. szwedzkiej. 2.05 — "Współczesne kino: Nowa fala" — film dok. prod. francuskiej.

POLSAT

7.00 — "Starski i Hutch" — amerykański serial kryminalny. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany dla dzieci. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Ulice San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Plac Słoneczny 4 — program dla dzieci. 14.00 — P.M.A.M. Gra! My. 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal — magazyn modny. 16.00 — HaloGra! My. 16.20 — Ye! Ye! 16.30 — "Ufozaur" — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Magazyn. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — "Skrzydła" — amerykański serial komediowy. 19.10 — "Świat według Bunchy" — amerykański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowa LOTTO. 21.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial sensacyjny. 22.00 — "Stary i lutek" (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulice San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 0.30 — Szuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

PIATEK

20 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Drogą sukcesu. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film fab. "Kraj białych niedźwiedzi. Północny mróz". 18.40 — Wiadomości (ros). 18.50 — Film anim. dla dzieci. 19.15 — Twój czas. 20.00 — Panorama. 20.40 — Sport. 20.50 — S. "Piastunka". 21.15 — Koncert. 22.25 — Aleja wolności. 22.45 — Telekalog. 23.00 — Dziennik wieczorny. 23.15 — Film fab. "Mur ciżny".

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 15.15 — Na jednym końcu haczyk. 15.40 — S. "Był i Ciastogłowy". 16.05 — Radzieckie kroniki. 16.55 — 2x8. 17.25 — Salon białego kota. 17.55 — Mistrzostwa L.L.K. 19.45 — Teleshop. 19.50 — Telekasy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Tak. Nie. 21.35 — S. "Piękność i straszny". 22.45 — Wszystko. 23.05 — Wenus. 23.30 — Legendy rocka.

BALTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 18.55 — Humor. 19.30 — Program rozryw. sportowy. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Piękność i Densaj". 22.50 — Humor. 23.25 — Erotyka. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria La Del Barrio". 17.30 — Rynek. 18.00 — Program muz. dla dzieci. 18.25 — Okno na przyszłość. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Uroczajni odważni". 19.20 — Wiadomości.

ści. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Nauka i technologia. 21.00 — S. "Ulice San Francisco". 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Sport. 22.30 — S. "Policjanci z Miami". 23.15 — Wiza.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.20 — Moje kino. W. Merezko. 9.20 — Teleshop. 9.25 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 9.30 — Wystawa "Wybieraj litewski towar". 9.40 — Muzyka. 10.05 — Świętęca upominki. 10.10 — Apteka. 10.20 — Dziękuję za zakup. 11.00 — Film fab. "Cakiem serio". 12.05 — Znak jakiego. 12.30 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Film anim. dla dzieci. 13.50 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. "Iwan Groźny" (2). 18.00 — Jesteś świadkiem. 18.35 — Wiadomości. Dziś w mieście. 18.45 — Film fab. "Do mnie, Mucztarze". 20.10 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 20.15 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros). 20.45 — Świętęca upominki. 20.50 — Film fab. "Pęknięte lustro". 22.40 — Z Moskwy. 22.55 — Wiadomości. Dziś w mieście. 23.05 — Horoskop. 23.10 — Program rozryw.

VILSAT

9.05 — Muzyka. 9.30 — Maluch. 9.45 — Europa dziś. 10.15 — Przez dziurkę od klucza. 10.45 — Film anim. 11.00 — Nowości muz. 11.15 — Film fab. 12.20 — Film dok. 12.50 — Muzyka. 16.00 — Kanał podróży. 18.05 — Kobieta XX w. dąży do władzy. 19.00 — Film anim. 19.15 — Nowości muz. 19.30 — Sport narodowy świata. 20.00 — Telegaleria. 20.30 — A. Samochina w programie "Gwóźdź". 20.40 — Kaktaj. 20.50 — Świą-

teczny pieróg. 21.00 — Puls Wilna. 21.15 — Film fab. 22.10 — Film dok. 22.25 — Muzyka. 23.00 — Nowości muz. 23.15 — Muzyka. 23.45 — Puls Wilna.

IKANAŁ ROSJI

8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Niezwykłe historie w programie "Moja rodzina". 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.25 — Graj harmonii! 11.00 — Dziennik. 11.10 — W eterze. "Mir". 11.55 — Film fab. "Major Wicher". 13.20 — Brainring. 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.45 — Nie gap się! 15.20 — Film — bajka. "Po deszczu, w czwartek...". 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Dziennik. 17.15 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Film fab. "Droga na życie". 22.35 — Pogład. 23.20 — Dziennik. 23.35 — Film fab. "Ulicyński". 1.15 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — Film dok. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20, 9.50, 23.25 — Towary pocztą. 7.30 — Ekspres poranny. 7.45 — Retro szlagier. 8.25 — "Szانونa redakcja". 8.55 — S. "Santa Barbara". 10.20 — Dom handlowy "Le Mont". 10.25 — Film fab. "Wyspa rozbitych statków" (2). 16.20 — Notes. 16.35 — Imperium gry. 17.25 — Krok po kroku. 17.35 — Film anim. 17.45 — Pion. 18.10 — Niekończąca się podróż. 18.40 — Szczególnie ważne osoby. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Sam sobie reżyserem. 21.10 — Film fab. "Podróżny". 22.05 — Hej, drogi! 22.35 — Reporter. 23.35 —

Muzyka Wszystkich pokoleń. 23.50 — Nie śpij i patrz. 0.15 — Jabłko Adama.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Credo" — magazyn katolicki. 8.30 — Mistrzowie batuty. Stanisław Skrowaczewski. W.A. Mozart — Symfonia C-dur. 9.05 — "Usłyszmy głos — Antoniana Krzyszto". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Spojrzenia na Polskę. 10.00 — "Ala i As" — program dla dzieci. 10.15 — "Przegląd rozbiłnika Rumcajsa" — film animowany dla dzieci. 10.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 10.30 — "Ekspres reporterów — w TV Polonia". 11.00 — "Klucznik" — dramat psychologiczny prod. polskiej. 12.30 — "Zbigniew Namysłowski". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Kuchnia polska" — serial prod. polskiej. 14.20 — "Następcy Żelaznego Wilka" — film dok. 14.50 — Szkoła Tańca Ludowego. 15.05 — Program poświęcony życiu i twórczości Wojciecha Młynarskiego. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — "Drzewo czy blacha" — program dla dzieci. 17.00 — "Przegląd Kronik Filmowych". 17.30 — "Hity satelity". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Szaleństwa panny Ewy" — serial dla młodzieży. 19.15 — "Podróż do Polski" — teleturniej. 19.45 — "Fitness Club" — serial prod. polskiej. 20.15 — "Paler" — magazyn muzyczny. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Kuchnia polska" — serial prod. polskiej. 22.35 — "Filmówka". 22.55 — "Persona" — Jacek Bocheński. 23.25 — Program na sobotę. 23.30 — Panorama. 24.00 — "Cafe Fusz". 0.30 — "Porozmawiamy". 1.00 — "Retrospekcja" — koncert Sta-

niśława Sojki. 2.00 — Wiadomości. 2.10 — "Fitness Club" — serial prod. polskiej. 2.40 — "Podróż do Polski". 3.10 — "Paler". 3.40 — "Hity satelity". 4.00 — Panorama. 4.30 — "Kuchnia polska" — serial prod. polskiej. 5.40 — "Filmówka". 6.00 — "Persona" — Jacek Bocheński. 6.30 — "Następcy Żelaznego Wilka" — film dok. 7.00 — "Retrospekcja" — koncert Stanisława Sojki.

TV P-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Mieścisko na granicy" — serial prod. kanadyjskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Przedszkolny koncert życzeń. 11.05 — "Prawdziwy skarb" — komedia prod. niemieckiej. 12.00 — Kalendarz pani domu. 12.20 — Opowieści o smakach. 12.30 — Pierwsze kroki pod koszem. 12.45 — Kuchnia. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub samotnych serc. 14.05 — Aukcja — teleturniej o sztuce. 14.25 — Nasze panstwo — nasi ludzie — sylwetki. 14.50 — Miniatury. 15.25 — Konwencje teatralne. 15.50 — Filmówka. 15.50 — Powiaty. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Malozłoty doskonałe. 16.30 — Tajemnice szlaku Aleksandra" — serial prod. USA. 17.00 — Ciuchcia. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Tata, a Marcin powiedział... 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpieczniej. 19.10 — Randka w ciemno. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Lawina" — film fab. prod. kanadyjskiej. 22.45 — W centrum

uwagi. 23.15 — Gielda. 23.25 — Bez przebrania — magazyn filmowy. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Nocny Klub Jedyndy. 1.20 — "Ryzykowny interes" — film fab. prod. USA.

POLSAT

7.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial sensacyjny. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaur" — serial animowany dla dzieci. 10.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Ulice San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Klip Klaps — najmłodsza lista przebojów. 13.30 — Redakcja — program dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Magazyn. 15.00 — Szuka informacji. 15.30 — Magazyn. 16.00 — HaloGra! My. 16.20 — Ye! Ye! 16.30 — "Ufozaur" — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — Klub satyryków. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — "Skrzydła" — amerykański serial komediowy. 19.10 — "Świat według Bunchy" — amerykański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowa LOTTO. 21.00 — "Zaginiony" (USA). 22.00 — "Dziwny traf" (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.20 — Polityczne graffiti. 23.30 — Biznes tydzień. 23.45 — "Szalona mama" (USA). 1.25 — Playboy. 2.25 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu, zamieć. Wiatr północny, porywisty. Temperatura 2-4 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 6-11, miejscami do 16 stopni mrozu, w dzień 4-9 stopni mrozu.

KALENDARIUM

• Czwartek (19.XII) jest 354 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 12 dni.
• Znak Zodiaku — Strzelec.
• Imieniny: Dariusza, Gabrieli, Grzegorza, Urbana, Eleonory.
• Wschód Słońca — 8.39, zachód — 15.53. Długość dnia 7 godz. 14 min.
• Księżyc. Przed pełnią — 17 grudnia.

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Ceremonia" (Francja, Niemcy) — 19.22.XII o 14, 18.10, 20.10. 2 sala — 19.22.XII — "Morozko" (Rosja, bajka) o 11.50, 15.00. "Mężowie i kochankowie" (Włochy, erot.) o 13.30, 16.40, 18.20, 20.

LIETUVA — "Garbus katedry paryskiej" (USA, anim.) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — "Bożonarodzeniowa gorączka" (USA): 20.22.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 19.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. "Fanny i Aleksander" (Szwecja) — 19.XII o 19.30.

HELIOS — 1 sala — "Anioł stróż" (USA) — 19.XII o 12.40, 20.22.XII — "Johnny" (USA) o 15. "Jezus" (Włochy) — 19.XII o 14.30, 19.10. "Wywiad" (Włochy) — 22.XII o 19.20. 2 sala — "Łańcuchowa reakcja" (USA): 19.22.XII o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 20.XII o 19.10.

PERGALĖ — "Ples policyjny K-9" (USA) — 19.XII o 13, 15, 17, 19. "Skarby amazonek" (USA): 20, 21.XII o 13.15, 17, 19; 22.XII o 15, 17, 19. "Mowgli" (Rosja, anim.) — 22.XII o 13.

VIDEOSALA "Ozo" — 19.XII — "Nieznosna lekkość bytu" o 18.30. 20.XII — "Boccaccio-70" o 18. 21.XII — "Piknik pod Wisiąską Skalą" o 15.30; "Towarzystwo zmarłych poetów" o 18. 22.XII — "Wesołego Bożego Narodzenia, panie Lawrence" o 15.30; "Imperium uczuć" o 18. DRAUGYSTĖ — 21.22.XII — "Piesek i stary kapek" (anim.) o 15. "Ukradł i uciek" (USA) o 18.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 258)

Sprzedam domek na działce w okolicy Zielonych Jezior, urządzony, nadający się do zamieszkania zimą. Tel.: 61-40-14. (Zam. 1743)

Sprzedam dom mieszkalny w Górnych Ponarach o pow. 130 m², urządzony, z telefonem. Tel.: 61-52-29. (Zam. 1744)



Ojcu Zakonu Dominikańskiego
Dariuszowi KANTYPOWICZOWI
z okazji Imienin zawsze i wszędzie:
sukcesów, radości, pięknej
rzeczywistości oraz obfitej
łaski Matki Bożej życzę:

Beata Markiewicz, Iwona Markiewicz,
Marylka Szwabowicz, Karol Aleksa,
Robert Dunajewski,
Witold Szwabowicz i ich rodzice

Lietuvos avialinijos



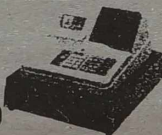
Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585

fax: (370 2) 724852

Najlepsze na świecie
i na Litwie, certyfikowane
według nowych
wymagań,
tanie aparaty

kasowe **CASIO**



Ukmergės 8:
pokój 36, III p.,
Vilnius,
Tel. 72-67-30,
Fax 72-67-60
ZSA CIVIS
(Zam. 1651)

Poszukuję pracy nocnego stróża.
Tel.: 47-68-00; 58-72-15 (Andrzej).
(Zam. 972-D)

Przy ul. Tramwajów 8 czynna jest
biurowa w soboty i niedziele.
Tel.: 74-00-84. (Zam. 973-D)

Tanio sprzedam frezbit.
Tel.: 54-16-51. (Zam. 974-D)

LICZNIKI NA WODĘ

Dla osób wspieranych
socjalnie - liczniki na
zimną wodę BEZPŁATNIE



Telefon
77 81 03

Instalujemy,
plombujemy,
załatwiamy
dokumenty.
Prace wykonujemy
szybko i
jakościowo.



Przyjmujemy zamówienia
na gwiazdkowe i noworoczne prezenty

Zwracać się: Vilnius, ZSA "GAJULIKA"

tel. 69-70-00
69-70-53
72-02-61
Kaunas: (27) 75-57-38
(prosić 234)
Kłajpeda: (26) 29-37-08
Šiauliai: (21) 41-69-91
Jonava: (219) 52-195



(Zam. 23-B)

KU UWADZE KIEROWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW!

Oferujemy do nabycia gwiazdkowe prezenty dla
dzieci, artykuły spożywcze i napoje!



Uwzględnimy Wasze chęci i życzenia,
dostarczymy w odpowiednim dla Was
czasie. Rozliczenie — przelewem lub
gotówką.

smukus & murmas



Wszystkie artykuły
spożywcze, prezenty
i napoje dostarczamy
regularnie, w różnych
ilościach.

ul. Ukmergės, 126,
Vilnius.
Tel. 72-72-28, 75-22-93.
(Zam. 1720)

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

Ze zmianą statusu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
zmieniła się też jego nazwa.
Odtąd jest to spółka akcyjna

"LIETUVOS DRAUDIMAS"

Nazwa zmienia się — zobowiązania wobec klientów pozostają!

Zarząd spółki akcyjnej



"LIETUVOS DRAUDIMAS"



BIURO USŁUG
"INTERVILAS"

DOKUMENTY
REJESTRACJI ZAKŁADÓW

J. Basinavičius 29 a. II p.
Vilnius, tel. 65-02-45

ZSA "STIMEKSA"

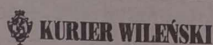
Bożonarodzeniowa zniżka
Kuzbaski węgiel najwyższej jakości

290 Lt za tonę 265 Lt za tonę

Możemy zapewnić dostawę.
Tiltago g. 78, Vilnius, tel.: 64 25 60, 64 34 07

Do pracy w Polsce potrzebni budow-
lani.

Tel.: 42-27-40. (Zam. 984-D)



Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukarnia SA "Spauda"

Zast. red. naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, społeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczniki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię
czytelników zawartą w ich listach nie zawsze są zbieżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO